

dziennik

W S C H O D N I

CZWARTEK 27 SIERPNI 2020 r.



Brak lokum dla egzotycznych

LUBLIN Ratusz nie znajdzie na razie nowej siedziby dla egzotarium, czyli przytuliska i ośrodka pomocy dla zwierząt egzotycznych odławianych w mieście

STRONA 6

Od 50 dni nie wyszła domu

IZOLACJA Dominika Korszeń na kwarantannie jest od 8 lipca. Do tej pory zrobiono jej już dziesięć testów. – Wynik raz jest pozytywny, a innym razem „nierozstrzygający” – mówi mieszkanka Białej Podlaskiej. Sanepid tłumaczy to „granicą czułości testu”

Ewelina Burda

Pani Dominika w kwarantannie domowej jest od 8 lipca, po tym gdy ognisko koronawirusa wybuchło w pracy jej partnera. Chodzi o zakłady mięsne w Horbowie pod Białą Podlaską.

– Pierwsze badanie pokazało pozytywny wynik u nas wszystkich, czyli u mnie, partnera i u dzieci – opowiada kobieta.

Od tej pory nie wychodzi z domu. Miała już dziesięć testów na koronawirusa.

Z dwójką dzieci na 30 mkw.

– Pierwsze sześć testów dało pozytywny wynik, a wszystkie ostatnie były „nierozstrzygające”. Nikt nie jest mi w stanie wytłumaczyć co to znaczy – żali się pani Dominika, która została zmuszona do blisko dwumiesięcznej izolacji domowej.

Wczorajsze badanie dało wynik ujemny. Ale kobieta musi poczekać na kolejny test, który ma mieć dziś.

– Wtedy ma się to rozstrzygnąć. Jeżeli wynik będzie ujemny, to wreszcie będę mogła zakończyć kwarantannę – ma nadzieję młoda matka. – Mój partner wrócił do pracy już na początku sierpnia. A ja wciąż jestem zmuszona do siedzenia w mieszkaniu, które wynajmujemy. To nie jest duży metraż, ok. 30 metrów – precyzuje.



Na podwórko też wyjść nie może.

– To budynek wielorodzinny, przebywają tu inni ludzie. A balkonu nie mamy. Mogę jedynie wyjść przez okno.

Codziennie odwiedza mnie policja

– Moja 2,5-letnia córka widzi przez okno jak inne dzieci się bawią. I strasznie płacze. Przez to zamknięcie, dzieci stały się bardziej nerwowe – opowiada mieszkanka Białej Podlaskiej.

– Balkonu nie mamy. Mogę jedynie wyjść przez okno – mówi mieszkanka Białej Podlaskiej zamknięta na 30 mkw.

FOT. ARCHIWUM PYWATNE

Przyznaje, że obecnie czuje się dobrze. – Nie mam żadnych dolegliwości, dzieci zresztą też nie – podkreśla.

Próbowała dopytywać pracowników sanepidu jak długo ta sytuacja jeszcze potrwa.

– Tłumaczą mi tylko, że muszę czekać na kolejny

wynik. Poza tym prawie codziennie sprawdza mnie policja. Jestem pod kontrolą. Całe wakacje siedzę w domu, można zwirować – skarży się. Jedyne o czym teraz marzy, to wyjście z domu.

Pani Dominika nie jest jedyna

Rzeczniczka prasowa Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie tłumaczy, że „nierozstrzygający” wynik testu oznacza, że jest on na granicy analitycznej czułości testu.

– Wymaga zbadania kolejnej próbki pobranej po 24-48 godzinach. Ostateczną decyzję dotyczącą stanu zdrowia pacjenta podejmuje lekarz – tłumaczy Magdalena Smolińska-Kornas.

Podobne przypadki osób zmuszonych do długiej kwarantanny są też w innych regionach Polski. Niektórzy zwracają się o pomoc do Rzecznika Praw Obywatelskich.

– Miesięcznie wpływa kilkadziesiąt spraw, w których obywatele skarżą się na sanepid w związku z przedłużającą się kwarantanną lub izolacją – przyznaje Piotr Mierzejewski, dyrektor Zespołu Prawa Administracyjnego i Gospodarczego RPO. – Każda z nich jest przedmiotem odrębnego postępowania. Nie wypowiadamy się w konkretnych sprawach bez znajomości okoliczności faktyczno-prawnych – dodaje.

RPO może wszcząć postępowanie i skierować stosowne wystąpienie do organu inspekcji sanitarnej.

Żółta Biała Podlaska

Obecnie Biała Podlaska znajduje się w tzw. żółtej strefie. W mieście jest 88 aktywnych zakażeń (stan na środę), a w powiecie bialskim 74. Wczoraj sanepid przekazał informację o trzech nowych przypadkach koronawirusa w Białej Podlaskiej.

Flaga w każdej gminie



POLITYKA Ruszył nowy rządowy program „Pod biało-czerwoną”

STRONA 2

Co kryją górki?



LUBLIN 50 na 50 – tak eksperci IPN oceniają szanse na znalezienie szczątków ofiar Niemców i komunistów na terenie gór Czechowskich

STRONA 3

Kolejki mają zniknąć



LUBLIN Resort finansów zapowiada likwidację długich kolejek, które ustawiają się przed urzędami skarbowymi. Rozwiązaniem ma być system rezerwacji wizyt przez Internet

STRONA 3

Nie przeżył policyjnej interwencji

ŚLEDZTWO Nie żyje mężczyzna, który został obezwładniony przez patrol policyjnych wywiadowców. W czasie policyjnej interwencji 36-latek stracił przytomność, a chwilę później zmarł. Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie policyjnej interwencji przy Drodze Męczenników Majdanka

Sławomir Skomra

Wtorek, ok. godz. 15. Przy Drodze Męczenników Majdanka w Lublinie interwenują policyjni wywiadowcy. Wcześniej policja dostaje zgłoszenie o agresywnym mężczyźnie idącym ulicą i zaczepiającym oraz atakującym przechodniów.

– Według osób zgłaszających, napastnik „może

być pod wpływem środków odurzających” – relacjonuje Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Kiedy wywiadowcy przyjechali na miejsce, zauważyli agresora, który właśnie kopał kobietę.

Na widok funkcjonariuszy mężczyzna zaczął uciekać. Był agresywny i wykrzykiwał wulgarności.

– Podczas próby zatrzymania, groził policjantom po-

zbawieniem życia – dodaje Gołębiowski.

– Jeden z policjantów go dogonił, a wtedy wywiązała się szarpanina – tak we wtorek wieczorem przebieg zdarzenia relacjonowała Anna Kamola z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

W trakcie obezwładnienia mężczyzna nagle stracił przytomność. Funkcjonariusze zaczęli go reanimować. Po chwili na miejsce

dojechał drugi patrol, który im w tym pomagał. Na miejsce została też wezwana karetka pogotowia.

– Pomimo udzielonej pomocy, mężczyzna zmarł – mówi Kamil Gołębiowski.

Zmarły miał 36 lat, mieszkał w Lublinie. Policja nie podaje jego inicjałów.

Prokuratura z miejsca wszczęła śledztwo w sprawie śmierci mężczyzny. Na razie prowadzone jest w kierunku nieumyślne-

go spowodowania śmierci. Jednak – jak zaznacza Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie – to na razie wstępne decyzje i standardowe działania w takich sytuacjach.

Więcej będzie można powiedzieć po przeprowadzeniu sekcji zwłok. Ta została wyznaczona na piątek.

Nieoficjalnie jest mowa o tym, że mężczyzna wszczynał awantury na

ulicy już dzień wcześniej. Miał atakować przechodniów w okolicy placu Bychawskiego.

Oprócz prokuratury sprawę wyjaśnia także policyjny Wydział Spraw Wewnętrznych.

Policjanci, którzy interweniowali we wtorek na Drodze Męczenników Majdanka, to doświadczeni funkcjonariusze. Jeden służy w policji od 9 lat, a drugi od 22.

Biało-czerwona w każdej gminie

POLITYKA Maszt i flaga Polski w każdej polskiej gminie – ruszył nowy rządowy program „Pod biało-czerwoną”. – Postawy patriotyczne trzeba krzewić – komentuje wójt podlubelskiej gminy

Wysokie maszty z biało-czerwonymi flagami mają stanąć w każdej polskiej gminie. To najnowszy pomysł polskiego rządu na uczczenie setnej rocznicy niepodległości i Bitwy Warszawskiej.

– Niech świadczą o tym, że polskość to jest wielka, wspaniała wartość. A biało-czerwona flaga niech łączy – mówił premier Mateusz Morawiecki w Tychach, ogłaszając start nowego rządowego programu.

By wziąć w nim udział, samorządy nie muszą składać żadnych wniosków. O tym, czy maszty trafią do danej gminy, zdecydują jej mieszkańcy, składając podpisy online. W gminie do 20 tys. mieszkańców potrzeba co najmniej 100 podpisów, w gminie od 20 do 100 tys. mieszkańców – 500 podpisów, a w po-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

nadstutysięcznych miastach – tysiąc.

Organizatorzy zachęcają, by głosować jak najlicz-

niej. Za wysoką frekwencję przewidzieli nawet nagrodę. W trzech gminach, w których zgłaszuje naj-

więcej osób w stosunku do liczby mieszkańców, w uroczystości zawieszenia flagi na maszcie będzie

22 tony stali, 35 m wysokości, a na szczycie 50 mkw. polskiej flagi – jesienią 2018 r. na rondzie Dmowskiego koło zamku w Lublinie stanął Maszt Niepodległości. Montaż konstrukcji i wszelkie niezbędne pozwolenia zorganizowała Fundacja „Ruchu Solidarności Rodzin”. Fundusze w kwocie 676 tys. zł wyłożyły trzy państwowe spółki: puławskie Azoty, PGE Dystrybucja i Lubelski Węgiel Bogdanka. Sześć razy w roku wynajęta przez lubelski samorząd firma zdejmuje przybrudzoną flagę, wiesza nową, a starą przekazuje do utylizacji. **(DRS)**

uczestniczył osobiście szef rządu.

– Będziemy walczyć. Zrobimy akcje w mediach społecznościowych i będziemy zachęcać do głosowania przez naszych gminnych aktywistów – zapowiada Edwin Gortat, wójt podlubelskiej gminy Wólka. Jego zdaniem,

to dobry pomysł. – Postawy patriotyczne trzeba krzewić i powodować, by biel i czerwień kojarzyły się z Polską. Każdy taki akcent pomoże, a na pewno nie zaszkodzi.

O włączeniu się do akcji myślał też we Włodawie.

– Słyszałem o tym projekcie i wstępnie jesteśmy tym zainteresowani. Nie mamy miejsca, w którym na stałe powiewałaby polska flaga. Mieszkańcy często wspominają o Lublinie, gdzie przy Zamku stoi wielki maszt. Może nie tak duży, ale jednak jakiś warto by zamontować i u nas – mówi burmistrz Włodawy Wiesław Muszyński.

Głosy poparcia mieszkańców gmin mogą składać do 11 listopada pod adresem gov.pl/web/bialoczerwona. Wyniki zbiórki zostaną ogłoszone 29 listopada. Koszty programu nie są jeszcze znane. Pokryje je Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

TOMASZ MACIUSZCZAK

Domy, samochody i kredyty. Majątki prokuratorów z Lublina

OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE Najzamożniejszy spośród lubelskich śledczych wydaje się być szef regionalnego oddziału Prokuratury Krajowej. Ma dom, dwa mieszkania, ale ma też kredyty i pożyczki. Jak niemal każdy z szefów prokuratur

Sławomir Skomra
Joanna Dudziak

Prokuratorzy oświadczenia majątkowe składali od lat, ale nie były one ogólnodostępne. Dokumenty trafiały na biurka przełożonych, skarbówki i ewentualnie takich służb jak CBA.

To się zmieniło w 2016 roku. Od tego czasu oświadczenia majątkowe prokuratorów są publikowane w internecie na stronie Prokuratury Krajowej.

Oświadczenia są podobne do tych, jakie składają politycy, samorządowcy czy urzędnicy na kierowniczych stanowiskach.

Jednak o ile posłowie czy burmistrzowie ujawniają ile zarobili w danym roku, to śledczy takich informacji do formularzy wpisywać nie muszą. Wyjątkiem jest zarabianie poza prokuraturą.

Tak jak ma to miejsce w przypadku Macieja Florkiewicza, naczelnika Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w Lublinie Proku-

ratury Krajowej. Śledczy ujawnia, że z wynajmu mieszkania w 2019 r. miał dochód w wysokości 15 tys. zł.

Nie jest to jedyna nieruchomość Florkiewicza, bo ma jeszcze dom o powierzchni 242 mkw., a mieszkań w sumie dwa - o pow. 47 mkw. oraz 68 mkw. Do tego działka o powierzchni 1,9 mkw.

Prokurator Florkiewicz ma też dwa kredyty hipoteczne. W jednym do spłaty zostało 9,9 tys. franków szwajcarskich, w drugim – 397,7 tys. zł.

Kredyty i pożyczki ma też Jerzy Ziarkiewicz, Prokurator Regionalny. Różnego rodzaju zobowiązań śledczy wylicza aż sześć. Najwyższe – 120 tys. zł – to pożyczka zaciągnięta w samej prokuraturze.

Na tym tle kredyty Roberta Malickiego, p.o. Prokuratora Okręgowego w Lublinie, wyglądają skromnie. Śledczy ma 8,2 tys. zł oszczędności, średniej wielkości mieszkanie, jeździ samochodem Kia Arens z 2017 roku, a do spłaty ma jeszcze 46,1 tys. franków szwajcarskich oraz 2,6 tys. zł innych zobowiązań.

Prokurator w oświadczeniu przyznaje też, że pobiera świadczenie Rodzina 500 plus.

Z kolei Prokurator Rejonowy w Lublinie Paweł Majka ma 7,2 tys. zł na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych oraz 5,8 tys. zł w Pracowniczej Kasie Pożyczkowo-Rozliczeniowej. Do prokuratora należy 44-metrowy lokal w domu jednorodzinnym i Chevrolet Cruz z 2015 r. Do spłacenia ma ok. 156 tys. zł kredytu.

Podobnie nieduże oszczędności ma szef Prokuratury Rejonowej Lublin Północ Jarosław Warszawski. To 6,3 tys. zł w PKZP oraz 5 tys. zł na koncie. Śledczy ma także dom o powierzchni 150 m kw., a z kredytu mieszkaniowego pozostało do spłaty 492 tys. zł. Dodatkowo ma pożyczkę konsumencką (1,6 tys. zł) i 1,8 tys. zł z PKZP. Warszawski jeździ Skodą Octavią z 2009 r. lub Mitsubishi Colt rocznik 2013.

W porównaniu z innymi kolegami bardzo szczupłym majątkiem może się pochwalić Bartosz Frąk, szef Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe. Nie ma ani domu ani mieszkania, a jego oszczędności to raptem 5 tys. zł. Śledczy ma za to pożyczkę bankową, z której do spłaty pozostało 158,7 tys. zł.

Ukraina zamyka granice

PANDEMIA Zakaz zacznie obowiązywać w nocy z czwartku na piątek, a granica ma być zamknięta do 28 września. Na Ukrainę będą mogli wjechać tylko wybrani obcokrajowcy.

Ukraiński rząd podjął taką decyzję ze względu na rosnącą liczbę zakażeń koronawirusem. Dokument zamykający granice zostanie opublikowany 27 sierpnia, by decyzja weszła w życie o północy z 27 na 28 sierpnia. Zakaz wjazdu obcokrajowców na teren Ukrainy ma obowiązywać do 28 września.

Szef MSW Arsen Awakow wyjaśnił, że ograniczenie nie będzie dotyczyć osób, które posiadają pozwolenie na pobyt, są członkami misji międzynarodowych i humanitarnych, osób wjeżdżających do kraju tranzytem, kierowców pojazdów ciężarowych, instruktorów państw członkowskich NATO, działaczy kultury, którzy mają zaproszenie od instytucji kultury oraz „szeregu innych kategorii osób”. Władze Ukrainy pozwolą także wjeżdżać obywatelom Białorusi.

– W związku z poziomem zachorowalności powinniśmy ochronić naszych obywateli i wykazać się odpowiedzialnością wobec naszych zagranicznych partnerów – ocenił premier Denys Szmyhal.

Do tej pory na Ukrainie zachorowało ponad 110 tysięcy osób, z których niemal 2,5 tysiąca zmarło.

W lipcu były dni, kiedy w ciągu doby odnotowywano ponad 2 tysiące nowych chorych.

SKO

dziennik Wschodni

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawca: Agnieszka Mazuś, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423,
e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966,
fax 81 46 26 988, **Oferta:** 81 46 26 801,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter), 20-078 Lublin
Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 691 770 009,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355.

Druk: AGORA S.A.



Co kryje ziemia na górkach? IPN rozpoczęło poszukiwania

HISTORIA 50 na 50 – tak eksperci IPN oceniają szanse na znalezienie szczątków ofiar Niemców i komunistów na terenie gór ek Czechowskich. Mają jednak podstawy sądzić, że pod ziemią kryje się tajemnica z przeszłości

Sławomir Skomra

Na razie prace zaplanowano na dwa tygodnie. Do badań wytypowano obszar wielkości ok. około 4 arów, ale pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej mówią wprost: – Jeśli znajdziemy szczątki, to poszerzymy zakres prac.

Na górkach czechowskich IPN poszukuje szczątków ofiar z czasów II wojny światowej i reżimu komunistycznego. Prace są prowadzone w wąwozie w północnej części gór ek.

Artur Piekarczyk, naczelnik oddziałowego biura poszukiwań i identyfikacji IPN w Lublinie: – Teren ten był miejscem masowych zbrodni popełnionych w okresie niemieckiej okupacji. Z całą pewnością dokonano tutaj sześciu egzekucji. Choć nie można wykluczyć, że było ich więcej.

W latach 1947-48 dokonano tu ośmiu ekshumacji, podczas których wydobyto 231 ciał. Historycy nie ukrywają, że wówczas prace były prowadzone bardzo pobieżnie.

Dodatkowo IPN chce też zweryfikować informacje, że już po wojnie swoje ofiary na górkach chowali też komuniści.

– Przedmiotem naszego zainteresowania są osoby zamordowane w trakcie



słynnego śledztwa po akcji na Izbę Skarbową w Lublinie w 1945 roku. Wiadomo, że w trakcie tego śledztwa zakatowano dwie osoby. Istnieje relacja, że ich ciała mogły zostać wywiezione do „okopów na Czechowie” – dodaje Piekarczyk.

Za poszukiwaniami na tym terenie przemawia prowadzone śledztwo dotyczące zbrodni popełnionych na Zamku w Lublinie w latach 1939-44. Egzekucje na gór-

Wczorajsza konferencja prasowa historyków IPN na górkach czechowskich

FOT. SŁAWOMIR SKOMRA

kach są jednym z wątków dochodzenia.

– Prokurator dał nam wgląd do materiałów, dzięki czemu mogliśmy się zapoznać z dwoma zeznaniami precyzyjnymi te okolice. Kolejna rzecz to relacje świadków,

które mówią o tym, że w momencie układania kanału burzowego północ-południe natrafiono na szczątki. Prawdopodobnie była to masowa mogiła. Liczymy, że odkryjemy jej fragment – mówi Krzysztof Radka, szef wydziału archeologii w IPN. Jak dodaje, teren do poszukiwań wytypowano także na podstawie zdjęć lotniczych.

Szanse na znalezienie szczątków Krzysztof Radka ocenia tak: 50 na 50.

GÓRKI CZECHOWSKIE

Dawny poligon wojskowy. Na bogatym przyrodniczo terenie planowano stworzyć rezerwat. W 2000 r. nieruchomość została sprzedana przez Agencję Mienia Wojskowego. Miasto nie skorzystało z prawa pierwokupu i grunt nabyła kielecka spółka Echo Investment, która chciała tu budować galerię handlową. Górki zostały później przejęte przez firmę TBV Investment, która na części tego obszaru chce stawiać bloki. Sprzeciwia się temu wielu miejskich aktywistów i ekologów. W 2019 r. miasto przeprowadziło referendum w sprawie przyszłości tego terenu. Większość głosujących opowiedziała się przeciw zabudowie, ale referendum było

nieważne ze względu na zbyt niską frekwencję. W lipcu 2019 Rada Miasta uchwaliła tzw. studium przestrzenne wyznaczające na górkach kilka stref pod budowę osiedli.

Uchwałę zaskarżył poprzedni wojewoda, którego zdaniem radni przedłożyli interes spółki nad interes mieszkańców. Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził zasadność skargi i orzekł o nieważności uchwały w części dotyczącej gór ek. Ratusz odwołał się do wyższej instancji. Sprawa jest w toku.

Miedzy sądami krąży jeszcze jedna skarga na tę samą uchwałę, złożoną przez mieszkankę osiedla w pobliżu gór ek. **DRS**

R E K L A M A



REGIONALNY DYREKTOR
OCHRONY ŚRODOWISKA
W LUBLINIE

OBWIESZCZENIE Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie z dnia 27 sierpnia 2020 r.

Na podstawie art. 19 ust. 1a, art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 55) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r., poz. 283) oraz § 3 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. nr 94 poz. 794).

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie zawiadamia o przystąpieniu do opracowywania projektów planów ochrony dla następujących rezerwatów przyrody:

- 1) „Łęg Dębowy koło Janowa Podlaskiego” wraz z uwzględnieniem zakresu planów zadań ochronnych dla pokrywających się powierzchniowo z tym rezerwatem obszarów Natura 2000 Dolina Dolnego Bugu PLB140001 i Ostoja Nadbużańska PLH140011;
- 2) „Imielity Ług”;
- 3) „Torfowisko przy Jeziorze Czarnym”;
- 4) „Jezioro Obradowskie” wraz z uwzględnieniem zakresu planów zadań ochronnych dla pokrywających się powierzchniowo z tym rezerwatem obszarów Natura 2000 Lasy Parczewskie PLB060006 i Ostoja Parczewska PLH 060107;
- 5) „Piskory”;
- 6) „Nowiny”;
- 7) „Jalinka” wraz z uwzględnieniem zakresu planu zadań ochronnych dla pokrywającego się powierzchniowo z tym rezerwatem obszaru Natura 2000 Uroczyska Roztocza Wschodniego PLH060093;
- 8) „Machnowska Góra” wraz z uwzględnieniem zakresu planów zadań ochronnych dla pokrywających się powierzchniowo z tym rezerwatem obszarów Natura 2000 Dolina Sołokijki PLB060021 i Żurawce PLH060029;
- 9) „Jezioro Orchowe”;
- 10) „Łabunie”.

Dokumentację projektów planów ochrony posłużą do przygotowania projektów aktów prawa miejscowego w formie zarządzeń w sprawie ustanowienia planów ochrony dla rezerwatów przyrody.

Jednocześnie informuje się iż:

- 1) w terminie 21 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, istnieje możliwość zapoznania się w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie przy ul. Bazylianówka 46, 20-144 Lublin, w godzinach 8⁰⁰ – 15⁰⁰ (od poniedziałku do piątku) z niezbędną dokumentacją sprawy, którą stanowią założenia do sporządzanych dokumentów;

- 2) istnieje możliwość składania w formie pisemnej lub ustnej do protokołu, w terminie 21 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, przez wszystkich zainteresowanych, uwag i wniosków do ww. dokumentacji.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniesionych uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Lublinie, do którego bezpośrednio należy kierować wszystkie uwagi i wnioski: w formie pisemnej na adres: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie, ul. Bazylianówka 46, 20-144 Lublin, w formie ustnej do protokołu w siedzibie RDOŚ lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej (bez opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym) na adres e-mail: sekretariat.lublin@rdos.gov.pl.

Dokumentację projektów planów ochrony będą sporządzać w ramach realizacji projektu pt.: „Opracowanie planów ochrony dla rezerwatów przyrody na terenie województwa lubelskiego” sfinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Regionalny Dyrektor
Ochrony Środowiska w Lublinie
dr inż. Arkadiusz Iwaniuk

in302

Kolejki mają zniknąć. Kiedyś

PO NASZEJ PUBLIKACJI Resort finansów zapowiada likwidację długich kolejek, które ustawiają się przed urzędami skarbowymi. Rozwiązaniem ma być system rezerwacji wizyt przez internet. Nie wiadomo jednak, kiedy zostanie on wprowadzony

Krajowa Administracja Skarbowa oferuje różne formy kontaktu podatników z urzędami skarbowymi. Załatwienie wielu spraw nie wymaga wizyty podatnika w urzędzie – tłumaczy Piotr Dziedzic, wiceminister finansów odpowiadając na interpelację lubelskiego posła Koalicji Obywatelskiej Michała Krawczyka.

Polityk poruszył problem kolejek, jakie ustawiają się przed urzędami skarbowymi. Posłużył się przy tym przykładem, który opisywaaliśmy w lipcu. Wówczas Czytelnicy zaalarmowali nas, że przed urzędem skarbowym przy ul. Sądowej w Lublinie niemal codziennie ludzie godzinami czekają na wejście do budynku.

– Rozliczam się przez internet, ale mój zakład pracy wymaga zaświadczenia o zarobkach. Już trzeci raz tam jestem i nic nie załatwiłem – opowiadał nam pan Michał. – Raz spróbowałem stanąć w kolejce i porażka – przez 15 minut przesuną-



łem się tylko o dwie osoby. Stoją ludzie starsi, o kulach. Nie rozumiem tego. Do sklepu wejść można, a tu nie.

Skąd te kolejki? Od czasu wybuchu pandemii urząd przy ul. Sądowej przyjmuje petentów tylko trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki, w godz. 9-13. Przy czym jednocześnie w urzędzie może przebywać tylko siedmiu interesantów.

Wiceminister Dziedzic w odpowiedzi na interpelację lubelskiego posła przypomina, że każdy z petentów

Wczorajsza kolejka pod Urzędem Skarbowym przy ul. Sądowej w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

może skorzystać z platformy e-usług.

– Czasowe ograniczenie bezpośredniego dostępu podatników do urzędów skarbowych związane jest z epidemią COVID-19 – tłumaczy wiceminister.

Jednocześnie dodaje, że jego resort planuje podjąć

działania, które mają zlikwidować lub zmniejszyć kolejki.

– W najbliższym czasie planowane jest wdrożenie systemu do rezerwacji wizyty w urzędzie skarbowym, którego pierwsze testy zostały już przeprowadzone w województwach podlaskim i wielkopolskim – odpisuje posłowi minister. I zaznacza: – Założeniem tego systemu jest, aby docelowo usługa została uruchomiona we wszystkich urzędach skarbowych w kraju.

SKO

Cennym drzewom ma być lepiej

ZIELEŃ Jeszcze w tym tygodniu chirurdzy drzew mają zabezpieczać pomnikowe lipy i klony rosnące wzdłuż al. Warszawskiej. W kolejce do leczenia czeka jeszcze ponad 20 cennych okazów na Dziesiątej i w dzielnicy Rury. Po zabiegach jest już m.in. pomnik przyrody tworzony przez 27 dębów w pobliżu ul. Bieszczadzkiej

Dominik Smağa

Prace planowane przy al. Warszawskiej będą prowadzone przy 10 drzewach uznanych za pomniki przyrody. Mowa o lipach i klonach, które żegnają kierowców wyjeżdżających z Lublina stojąc po prawej stronie za skrzyżowaniem z ul. Zbożową. – Wszystkie będą objęte leczeniem – deklaruje Urząd Miasta.

Później chirurdzy drzew zabiorą się za klony i jesiony rosnące wzdłuż ul. Letniej i Żniwnej, dwóch krzyżujących się uliczek w jednorodzinnej części dzielnicy Rury. W tym miejscu pielęgnacji ma być poddanych 16 drzew. Tyle samo zakwalifikowano do leczenia na Dziesiątej i Kośminku, z czego 8 już jest po zabiegu, drugie tyle czeka na chirurgów. Cztery z tych ośmiu drzew rosną na ul. Kraszewskiego, pozostałe są zlokalizowane na ul. Żeromskiego, Żelaznej oraz Wyścigowej – informuje Urząd Miasta.

Od czerwca, gdy zaczęto pielęgnację starodrzewu, chirurdzy odwiedzili ul. Bieszczadzką, Kasprówką, Trześniowską, Sławinkowską i Arnsztajnową. Na wykonanie niezbędnych zabiegów miasto wykłada 108 tys. zł.

– Zabiegi polegają głównie na wykonaniu cięć



sanitarnych i korygujących koronę – informuje w oficjalnym komunikacie Hanna Pawlikowska, miejski architekt zieleni. Obcinane są konary obumarłe i takie, które

zbyt obciążają drzewo z jednej strony, co mogłoby skutkować jego przewróceniem. Stosowany jest również preparat grzybobójczy, a dziuple zabezpieczane są siatką, by nie

Drzewnych chirurgów przy pracy można było zobaczyć przy pracy na ul. Bieszczadzkiej, Kasprówce, Trześniowskiej, Sławinkowskiej, Arnsztajnowej

FOT. UM LUBLIN

mogły służyć ptakom za miejsce do gniazdowania, a ludziom (tak, to wciąż się zdarza) nie mogły służyć za śmietnik. – Czasami wykonywany jest drenaż pozwalający na pozbycie

się z ubytku wody deszczowej.

Pielęgnacja cennych drzew, nie tylko tych uznanych oficjalnie za pomniki przyrody, ma się skończyć w październiku.

– Trudno wskazać dokładny harmonogram tych prac. Jest on dość elastyczny i w dużej mierze uzależniony od pogody i sytuacji, jaką wykonawca zastanie w rejonie drzewa – zastrzega Justyna Góźdź z biura prasowego Ratusza i dodaje, że nieraz zabiegi trzeba przekładać z powodu parkujących samochodów. Bywa też, że leczenie okazuje się bardziej skomplikowane niż sądzono, bo czasem dopiero w koronie drzew okazuje się, że konieczne jest założenie dodatkowych wiązań wzmacniających korony. – Takie wiązania należy zamówić, co przesunęło prace w czasie.

Na terenie Lublina jest 60 pomników przyrody, choć z listy skreślony może zostać niebawem kasztanowiec zniszczony przez wiatr przy ul. Staszica. Nie zawsze pomnikiem jest pojedyncze drzewo, nieraz bywają to całe skupiska, jak kasztanowe aleje w ul. Solarza (48 okazów) czy na ośrodku Marina (32 drzewa) lub szpalery 27 dębów w pobliżu ul. Bieszczadzkiej.

Prezydent przyznał nagrody

KULTURA Znamy już tegorocznych laureatów Nagród Miasta Lublin w dziedzinie kultury, które zostaną wręczone 3 września. W każdej z czterech kategorii komisja rekomendowała do nagród po trzy osoby bądź instytucje, ostateczny wybór należał do prezydenta, który wczoraj ogłosił swoją decyzję

• Nagroda Artystyczna Miasta Lublin za 2019 rok (25 tys. zł) trafi do reżysera Pawła Passiniego. Został doceniony m.in. za spektakle „#chybienieja”, „Widma”, przedstawienie-performans „Matki”, prezentację sztuki „Burza” podczas 455. rocznicy urodzin Szekspira, stworzenie „Kolektywu Kukła Żywa” i kompozycje muzyczne. Oprócz Passiniego w tej kategorii nominowany był Robert Pranaga i Rafał Rozmus.

• Nagroda Miasta Lublin za Całokształt Działalności (30 tys. zł) została przyznana prof. Urszuli Bobryk z UMCS, która jest też dyrygentem i kierownikiem artystycznym uczelnianego chóru. Sukcesy w kierowaniu chórem to jeden z powodów przyznania nagrody, której uzasadnieniem jest też m.in. promocja polskiej kultury muzycznej w kraju i za granicą, czy dokonania w dziedzinie choralistyki. Do



nagrody nominowani byli też Lechosław Lameński i Janusz Opryński.

• Nagroda Miasta Lublin za Upowszechnianie Kultury

(25 tys. zł) trafi do Magdaleny Gach-Leziak, która tłumaczy na język migowy wydarzenia organizowane m.in. w Galerii Białej i Galerii Labirynt

oraz organizacje pozarządowe. Została doceniona za pasję i zaangażowanie w upowszechnianie kultury wśród osób głuchych oraz

Nagroda Miasta Lublin za Upowszechnianie Kultury trafi do Magdaleny Gach-Leziak (pierwsza z prawej), która tłumaczy na język migowy wydarzenia organizowane m.in. w Galerii Białej i Galerii Labirynt oraz organizacje pozarządowe. W tej kategorii nominowani byli również Mirosław Haponiuk oraz Karolina Rozwód

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

tw. edukację włączającą. W tej kategorii nominowani byli również Mirosław Haponiuk oraz Karolina Rozwód.

• Nagroda Miasta Lublin dla Mecenasa Kultury w 2019 roku (nie ma charakteru finansowego) została przyznana Annie i Maciejowi Manieckim, którzy od lat wspierają finansowo działalność Teatru Starego. W ocenie prezydenta małżeństwo jest przykładem niezwykle

przychylności i życzliwości dla lubelskiego środowiska artystycznego. Pozostali nominowani to Zakłady Azotowe „Puławy” oraz Centrum Handlowo-Rozrywkowe Lublin Plaza.

Wręczenie nagród odbędzie się 3 września na posiedzeniu Rady Miasta Lublin. Ze względu na obowiązujący wciąż epidemii samorząd zrezygnował z uroczystości.

– Po raz pierwszy Nagrody Miasta Lublin w dziedzinie kultury wręczono w 1993 r. – przypomina Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta. – Wśród dotychczasowych laureatów znaleźli się artyści, pisarze, dziennikarze i animatorzy, m.in. Andrzej Nikodemowicz, Marcin Wroński, Krzysztof Cugowski, Waldemar Michalski, Grażyna Lutosławska, Piotr Selim, Włodzimierz Staniewski i inni zasłużeni dla rozwoju lubelskiej kultury. **(DRS)**



Tymczasowa alejka do szkoły ma 1,5 m szerokości

FOT. DOMINIK SMAGA

Tu prowizorka, tam asfalt

ZMIANY Prowizoryczny chodnik z materiałów „z odzysku” ma zapewnić uczniom dojście do nowej szkoły przy ul. Berylowej. Alejka powinna być ukończona jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego

Tymczasowa alejka powstaje na zlecenie miasta w ciągu planowanej ul. Berylowej. Umożliwi przejście od Onyksowej do Jantarowej (do skrzyżowania przy kościele), co pozwoli uniknąć brodzenia w błocie uczniom nowej podstawówki. Mieszkańcom części osiedla polepszy się nieco dojście do pętli komunikacji miejskiej przy os. Poręba, dokąd trudno dziś dojść nie zahaczając o błotnistą po deszczach ścieżkę.

– Ciąg pieszy powstanie po stronie ul. Kryształowej

na odcinku Beryłowa-Onyksowa. Będzie miał on szerokość 1,5 m i zostanie wykonany z destruktu – informuje Urząd Miasta. Destrukt to nic innego jak asfalt zdarty wcześniej z przebudowywanych ulic. Materiał jest sypany wprost na glebę i ubijany zagęszczarką. Nie jest to rozwiązanie trwałe (alejka jest dość miękka), ale tanie. – Koszt tego zadania to ok. 15 tys. zł – przekazuje Ratusz.

Razem z prowizoryczną alejką powstają jej połączenia z bocznymi chodnikami

urywającymi się tu, gdzie w przyszłości ma biec ul. Beryłowa. Jej projekt został już zamówiony przez Zarząd Dróg i Mostów i jest w trakcie opracowywania. Budowany z destruktu „chodnik” łączy się z utwardzonym w podobny sposób (ale z dodatkową podbudową z gruzu) pasem gruntu bliżej skrzyżowania przy kościele. Utwardzona tak działka ma służyć za tymczasowy parking dla rodziców przywożących dzieci na lekcje.

Z otwarciem szkoły wiązała się też zakończona

już przebudowa wyjazdu z ul. Jantarowej do ul. Jana Pawła II, która kosztowała 675 tys. zł. Dotąd na wyjeździe z osiedla były dwa pasy ruchu: jeden do skrętu w prawo i jazdy na wprost, drugi do skrętu w lewo. Obecnie są trzy: w prawo, na wprost i w lewo. Dobudowa 70-metrowej długości pasa wymuszała zmiany w sygnalizacji i przestawienie stacji Lubelskiego Roweru Miejskiego na drugą stronę ul. Jantarowej.

DOMINIK SMAGA

Ze szkoły do Ratusza

SAMORZĄD Na 30 września wyznaczony został termin przeprowadzenia w szkołach wyborów do Młodzieżowej Rady Miasta Lublin. Tak zdecydował prezydent Lublina, który ustalił też kalendarz wyborczy

Młodzieżowa Rada Miasta Lublin została powołana 14 lat temu, aby uczyć młodzież aktywności, interesowania się sprawami ogółu i pokazywać jak wygląda „dorosła” demokracja na lokalnym podwórku. Młodzieżowa rada może opiniować projekty uchwał Rady Miasta, może też zabierać głos w sprawach ważnych dla młodych ludzi.

Do Młodzieżowej Rady Miasta Lublin mogą kandydować uczniowie szkół ponadpodstawowych (każdy w swojej placówce), o ile nie zostali zawieszeni w prawach ucznia lub prawomocnie skazani przez sąd. Każda placówka jest osobnym okręgiem wyborczym. Wybory są tajne, bezpośrednie, równe i powszechne. Każdy z uczniów danej placówki ma prawo oddania głosu na koleżankę bądź kolegę, których najchętniej widziałby w Ratuszu.

Prezydent Lublina zarządził, że wybory do nowej kadencji rady odbędą się w ostatnim dniu września, a głosowanie potrwa od godz. 9 do 15. Krzysztof Żuk

ustalił też kalendarz wyborczy.

Do 14 września szkolne samorządy mają przyjmować zgłoszenia od kandydatów na członków komisji wyborczych. Same komisje mają być powołane do 18 września przez prezydenta Lublina.

To właśnie szkolne komisje będą odpowiedzialne za przyjmowanie zgłoszeń od kandydatów do Młodzieżowej Rady Miasta Lublin. Do zgłoszenia trzeba będzie dołączyć listę z podpisami poparcia.

Liczba wymaganych podpisów jest uzależniona od wielkości szkoły bądź zespołu szkół. Jeżeli placówka ma nie więcej niż 149 uczniów, to kandydatowi wystarczy 10 podpisów. W szkołach liczących od 150 do 299 uczniów kandydat do Młodzieżowej Rady Miasta musi zebrać 20 podpisów poparcia, w placówkach mających od 300 do 499 uczniów wymaganych będzie 30 podpisów. Jeżeli placówka ma od 500 do 999 uczniów, to podpisów trzeba mieć 40, a w jeszcze większych na liście zebrać podpisy poparcia od 60 uczniów. **(DRS)**



www.dziennikwschodni.pl

REKLAMA



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO
AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W LUBLINIE

OGLASZA
PIERWSZY USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż

**nieruchomości niezabudowanej,
położonej we Włodawie, przy ul. Wojska Polskiego,**
stanowiącej działkę nr ewid. 272/66
o pow. 0,4079 ha, obręb: 0001 Włodawa,
KW Nr LU1W/00029048/7,
cena wywoławcza netto - 300 000,00 zł
wadium - 30 000,00 zł

Przetarg odbędzie się 30.09.2020 r. o godz. 12.00, w siedzibie
OReg. AMW w Lublinie, ul. Łęczyńska 1, Sala przetargowa
AMW.

Wadium w określonej kwocie wpłacić należy przelewem
na rachunek Oddziału Regionalnego AMW w Lublinie
ul. Łęczyńska 1, w Banku Gospodarstwa Krajowego nr rachunku:
97 1130 1206 0028 9153 9320 0008, z zaznaczeniem „Przetarg
Włodawa, ul. Wojska Polskiego” w terminie do dnia 24.09.2020 r.
Za datę wpłaty przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego
AMW OReg. w Lublinie.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie: www.amw.com.pl
Szczegółowe dane dotyczące nieruchomości, pełną treść ogłoszenia
i specyfikację warunków przetargu uzyskać można
w siedzibie OReg. AMW Lublin, ul. Łęczyńska 1 w pok. nr 104,
e-mail: lublin@amw.com.pl, (81) 474 61 11, (81) 474 61 20.

Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1,
tel.: (+48 81) 81 474 61 00 • fax: (+48 81) 81 474 61 23
e-mail: marketing.lublin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

Nie dojedziesz tędy do ulicy Lipowej

UTRUDNIENIA Od dziś przez dwa tygodnie kierowcy będą musieli sobie radzić bez przejazdu ul. Skłodowskiej, która stanie się drogą ślepą. Ulica zostanie czasowo odcięta od skrzyżowania z ul. Lipową, gdzie budowana ma być kanalizacja burzowa



Dominik Smaga

– Ul. Skłodowskiej będzie zamknięta od skrzyżowania z ul. Lipową na odcinku za przejściem dla pieszych. Będzie ulicą ślepą – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.

– Dla kierowców jadących docelowo na ul. Skłodowskiej zaprojektowano dojazd przez ul. Ofiar Katynia i Uniwersytecką. Taka organizacja ruchu potrwa do 10 września – dodaje Góźdz. Kto wjedzie w ul. Skłodowskiej od strony miasteczka akademickiego, ten będzie mógł skręcić w prawo w Uniwersytecką (tuż za Wojewódzkim Sądem Administracyjnym, czyli dawną „Przemysłówką”),

a następnie w ul. Obrońców Pokoju w stronę Lipowej.

Zmiany będą dotyczyć również wyjazdu z ul. Okopowej. Tu od dziś zamknięty ma być pas jezdni służący do skrętu w lewo w Lipową. Skręt będzie możliwy wyłącznie z sąsiedniego pasa, przeznaczonego zazwyczaj do jazdy na wprost. W późniejszym etapie prac kierowcy wyjeżdżający z ul. Okopowej będą musieli okrążyć wygrodzony teren na skrzyżowaniu z Lipową.

Na Lipowej wprowadzone zostają dwie zmiany, obie będą dotyczyć kierowców poruszających się od strony ul. Narutowicza w stronę Okopowej.

Po pierwsze zagrodzony zostanie jeden z dwóch pasów ruchu przed przejściem z sygnalizacją zlokalizowanym koło cmentarza i wyjazdu z ul. Ofiar Katynia. Dzięki temu kierowcom wyjeżdżającym z ul. Ofiar Katynia, która przejmie ruch w zamian z ul. Skłodowskiej, będzie łatwiej się dostać do ul. Lipowej. Druga ze zmian to zagrodzenie pasa jezdni przeznaczonego do skrętu w lewo w ul. Skłodowskiej. W Okopową będziemy skręcać z pasa do jazdy na wprost.

Skąd to całe zamieszanie? – Zamknięcie ul. Skłodowskiej dla ruchu ma związek z prowadzeniem robót przy

kanalizacji deszczowej w obrębie Lipowej – tłumaczy Góźdz. Robotnicy mają wykonać połączenia pomiędzy nowymi a budowanymi odcinkami kanalizacji. – Prace wymagają przejścia przez tarczę skrzyżowania i zmiany organizacji ruchu na czas robót drogowych.

ZMIANY W ALEJACH

W najbliższych dniach możemy się kolejnych zmian na Al. Racławickich. Tu zanoszą się na przełożenie ruchu na połowę jezdni po stronie I LO im. Staszica, zaś druga połowa ma być rozbierana i budowana od podstaw. Kierowcy będą musieli się wkrótce liczyć także z zaślepieniem ul. Łopacińskiego.

Radny: przegońmy motorówki

Z RATUSZA O ograniczenie dostępności Zalewu Zemborzyckiego dla skuterów wodnych i motorówek apeluje do prezydenta radny Leszek Daniewski (klub Krzysztofa Żuka). – Użytkownicy tego sprzętu swoim zachowaniem na wodzie często zakłócają odpoczynek, spokój i ciszę – przekonuje radny Daniewski w adresowanej do prezydenta oficjalnej prośbie o wprowadzenie ograniczeń, które jego zdaniem nie powinny dotyczyć „służb ratunkowych

i interwencyjnych oraz obsługi związanej z administracją i utrzymaniem zalewu”. Zdaniem radnego większość problemów wynika z niewłaściwego wykorzystywania motorówek bądź skuterów. – Dla kajakarzy stwarza to niebezpieczeństwo wywrótki kajaka przez fale – stwierdza samorządowiec. – Pływanie zbyt blisko brzegów zbiornika powoduje też utrudnienia dla wędkarzy oraz mieszkańców okolicznych terenów.

(DRS)

O kościelnej skarbonce, zakutej w blachę



ZABYTKI Kto się wybierze do kościoła pobrygidzkiego przy ul. Narutowicza 6, powinien się rozglądać i szukać zielonej skarbonki. Jak informuje Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków związana jest z nią ciekawa historia. Dzięki interwencji konserwatorów – skarbonka została uwolniona. – Praktyka potwierdza, że w przypadku zabytków warto dbać nawet o drobne elementy. W kościele rektoralnym Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej była przenośna skarbonka. Mało

zauważalna, znajdowała się przy łuku tęczowym (obok wejścia do zakrystii). Poddana pracom konserwatorskim i restauratorskim będzie już zauważalna z uwagi na przywrócenie historycznego wyglądu, powiązane ze zmianą kolorystyki – informują służby konserwatorskie. W trakcie prac usunięto wtórne dodatki, jak np. zabezpieczenie mocowania do stojaka wykonane z blachy będącej tablicą bliżej nieokreślonego urzędu.

Na razie brak lokum dla egzotycznych

ZWIERZĘTA Lubelski Ratusz nie znajdzie na razie nowej siedziby dla egzotarium, czyli przytuliska i ośrodka pomocy dla zwierząt egzotycznych odławianych w mieście. Urząd tłumaczy to brakiem odpowiedniego lokalu

Nietypowy przytułek działa w ramach schroniska dla bezdomnych zwierząt przy ul. Metalurgicznej. Trafiają tutaj nie tylko psy i koty. Gadami, płazami i innymi nietypowymi stworzeniami (od początku przewinęło się ich niemal tysiąc) opiekują się tutaj wolontariusze fundacji Epicrates, ale warunki lokalowe są trudne.

– Niewielki metraż pomieszczeń do leczenia i rehabilitacji zwierząt, brak bazy szkoleniowej, brak miejsca do przechowywania sprzętu – takie problemy wliczał miejski radny Marcin Nowak, apelując na piśmie



Egzotarium ratuje na przykład: młode, ślepe, wycieńczone jeże. Tego na środku ruchliwej drogi w pobliżu miejscowości Wołyń znalazł pan, który kilka godzin próbował znaleźć pomoc w okolicy. Przejechał 80 km i język jest najnowszym podopiecznym fundacji Epicrates. Nowa siedziba jest potrzebna by fachowo pomagać takim poszkodowanym

FOT. FB FUNDACJA EPICRATES

do prezydenta o pomoc w znalezieniu nowego miejsca, w którym mogłaby działać fundacja.

– Lokal miałby pełnić kilka funkcji: być miejscem leczenia i rehabilitacji zwierząt, które ze względów formalnych nie mogą być umieszczone w lubelskim Egzotarium, zaplecze dla wolontariuszy, przechowalnia sprzętu do obsługi zwierząt i odłowu gatunków inwazyjnych – wyjaśniała fundacja z nadzieją, że uda się znaleźć większy lokal.

Ratusz dostał już od Ratusza odpowiedź, ale nie ma powodów do zadowolenia, podobnie jak sama fundacja. Zastępca prezydenta oznajmił, że miasto nie ma lokalu, który nadawałby się do tego, by pomieścić schronisko dla egzotycznych zwierząt,

centrum rehabilitacji gadów oraz ośrodek edukacyjny.

Fundacja Epicrates została założona w 2011 r. przez pracowników i wolontariuszy opiekujących się egzotycznymi zwierzętami w schronisku przy Metalurgicznej. Pod jej opiekę trafiają nie tylko nietypowe zwierzęta, które wymknęły się swoim właścicielom na spacer po bloku lub mieście. Fundacja interweniuje również tam, gdzie istnieje podejrzenie, że ktoś znęca się nad zwierzęciem. Zajmuje się także odławianiem inwazyjnych gatunków żółwi, które mogłyby zagrażać rodzimym gatunkom.

(DRS)

Woda z kanału zalewa pola

KANAŁ Rolnicy narzekają na zalewanie gruntów rolnych, a poseł Riad Haidar (KO) interweniuje w Wodach Polskich. Dyrektor bialskiego oddziału tej instytucji zapewnia, że prace utrzymaniowe na kanale Wieprz-Krzna trwają od początku sierpnia

– Otrzymałem sygnały od mieszkańców powiatu bialskiego, w tym wielu rolników, odnośnie zalewania gruntów rolnych przez rzeki Krznę oraz Wieprz – mówi parlamentarzysta. Z relacji wynika, że powodem są zarośnięte i zaniedbane koryta rzek. Chodzi m.in. o rejon jazu Augustówka (gm. Drelów), aż do ujścia Krzny Południowej. Problem to na przykład zalegające konary drzew. Ale nie tylko. – Dno koryta kanału Wieprz-Krzna na skutek zarastania przez roślinność, zamulenia oraz wskutek działalności bobrów podniosło się i ma to bezpośredni wpływ na podtopienia łąk oraz pól uprawnych – zwraca uwagę Haidar. Jego zdaniem, należy zmodernizować, przynajmniej ten najbardziej niewralgiczny odcinek kanału.

– To jest wynik melioracji. Przyspieszanie spływu dużej wody, która naturalnie powinna rozbić się o zakola i rozlewać równomiernie. Przy braku regulacji jazów mamy, co mamy – uważa z kolei pan Radosław, mieszkaniec powiatu. Nie zmienia to faktu, że wskutek zalewania upraw rolnicy ponoszą straty.

Dlatego parlamentarzysta z Białej Podlaskiej skierował w tej sprawie pismo do Wód Polskich. – Dotowane są z budżetu państwa oraz przez różnego rodzaju daniny bezpośrednio z naszych kieszeni. Opłata ukryta jest w cenie wody i ścieków. Mamy prawo wystąpienia z prośbą o sumienne wykonywanie obowiązków do których Wody Polskie zostały wyznaczone – podkreśla Haidar.

Dyrektor Zarządu Zlewni w Białej Podlaskiej zapew-



Powodem zalewania gruntów rolnych mają być zarośnięte i zaniedbane koryta rzek

FOT. NADESŁANE

nia, że od początku sierpnia trwają prace utrzymaniowe na kanale Wieprz-Krzna. Chodzi m.in. o sprzątanie

roślinności z dna kanału, a także ze skarp oraz usuwanie konarów drzew. Prace potrwać do 25 września.

– Natomiast budowane przez bobry tamy w korycie kanału są na bieżąco rozbierane przez eksploatatora ka-

nału – dodaje Henryk Gmi-truczek dyrektor bialskiego Zarządu Zlewni.

W ramach dodatkowych działań Wody Polskie zajmą się też uprzątnięciem Krzny Południowej. Poza tym, szef zlewni zapowiada, że w planach inwestycyjnych jest odbudowa i uszczelnienie koryta kanału wraz z infrastrukturą.

W kwietniu władze gminy Drelów porozumiały się z Wodami Polskimi w sprawie wykorzystania wody z kanału Wieprz-Krzna do nawadniania pól uprawnych. Na kanale została spiętrzona woda, a następnie wprowadzona do systemów nawadniających na zasadzie retencji korytowej. W ten sposób nawodnionych miało zostać ponad 3 tys. hektarów pól uprawnych w pięciu miejscowościach gminy.

EWELINA BURDA

„Dziadostwo” i debata

ROLNICTWO Radny powiatu bialskiego Marek Sulima (PSL) apeluje o zwołanie debaty na temat rolnictwa. Jego zdaniem, sytuacja jest dramatyczna. – Unikajmy emocji – zwraca się z kolei do radnego wicestarosta Janusz Skólimowski (PiS)

Ewelina Burda

Marek Sulima prowadzi w Zasiadkach (gmina Międzyrzec Podlaski) duże rodzinne gospodarstwo. Wyspecjalizował się w produkcji drobiu.

– Mam straty rzędu 500 tys. zł, może dostanę od państwa 70 tys. zł, ale jeszcze nie otrząsnęliśmy się jako hodowcy drobiu po kryzysie z 2016 roku. Spłatę kredytu musiałem przełożyć z 10 na 15 lat – mówił na ostatniej sesji Sulima, który przewodniczy komisji rolnictwa. Radny obawia się, że do końca życia będzie spłacał długi. – W sumie w 8 osób pracujemy w moim gospodarstwie: ja, żona, pięciu synów i synowa. Harujemy dzień i noc. Tak jest przy indykach. Śpimy przy kamerach. Ale nie jesteśmy brani pod uwagę przy rekompen-

satach, bo nie zatrudniamy nikogo. To kto my jesteśmy, kosmici w tym gospodarstwie?

Gospodarstwo budował z myślą o dzieciach. – Myślałem, że to będzie przykład rodzinnego gospodarstwa. Moi synowie są po studiach, a ja ich zatrzymałem w tym „dziadostwie” – mówi. W tym roku ma on również problem ze sprzedażą zboża. – Od kilku tygodni jeżdżę po skupach i proszę, aby odebrali ziarno choćby po 50 zł, tak żebym mógł spłacić kredyty.

Na ostatniej sesji apelował o zwołanie debaty o rolnictwie w starostwie powiatowym.

– Nie wiem czy zasadna będzie debata, bo to będzie powtórzenie tego wystąpienia. Wierzę, że jest ciężko, ale to samo słyszałem 5 lat temu – stwierdził radny Marian

Tomkowicz (PiS). – Jeśli jest tak źle, to dlaczego trzymasz się tych indyków. Jak nie ma zysku, to szuka się czegoś innego – odpowiedział Sulimie radny z PiS, sugerując że może poszukać pracy jako kierowca ciężarówek.

Wicestarosta Janusz Skólimowski (PiS) apeluje o mniej emocji. – Te wystąpienia są bardzo emocjonalne. Oczywiście chcielibyśmy, aby ta pomoc była skuteczna. Jeśli taka debata miałaby się odbyć, to nie powinna być negacją wszystkiego – zwraca uwagę Skólimowski i dodaje, że dyskusja musi być merytoryczna. – Jeśli mamy coś wypracować.

Przypomnijmy, że już wcześniej starostwo organizowało takie debaty na temat rolnictwa, m.in. w związku z ASF. Wiele razy zapraszano ministra rolnictwa, ale nie pojawił się.

Czekają na wyniki

DĘBLIN Zakończyła się egzaminy do Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. Ponad 600 kandydatów czeka na wyniki, które zostaną ogłoszone 4 września.

Jednym z etapów postępowania rekrutacyjnego do Lotniczej Akademii Wojskowej były egzaminy ze sprawności fizycznej oraz rozmowy kwalifikacyjne. Ze względu na stan zagrożenia epidemiologicznego, rekrutacja odbywała się z zachowaniem szczególnych zasad reżimu

sanitarnego. Kandydaci musieli zmierzyć się z 4 testami sprawnościowymi. Dla pań było uginanie ramion na ławeczce, dla panów podciąganie na drążku. Poza tym wszyscy musieli się sprawdzić w biegu z żygakiem „po kopercie”, skłonach tułowia w przód w czasie 2 minut i pływaniu (50 m stylem dowolnym). Ostatnim etapem były rozmowy kwalifikacyjne, podczas których oceniano ogólną wiedzę lotniczą, motywację do służby oraz

dotatkowe osiągnięcia przydatne w służbie wojskowej. Wyniki tegorocznych egzaminów zostaną zamieszczone na stronie uczelni 4 września. Kandydaci walczyli m.in. o 20 miejsc na kierunku pilot samolotu bojowego naddźwiękowego, 20 miejsc: pilot samolotu transportowego wielosilnikowego, 20 miejsc: pilot śmigłowca, 18 miejsc: pilot-operator bezzałogowych statków powietrznych.

(P.P.)

Puławy, 2020.08.24

OBWIESZCZENIE STAROSTY PUŁAWSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej
z dnia 24 sierpnia 2020 r.

Na podstawie: art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020r. poz. 1363) oraz art. 40 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2020r. poz. 256 ze zm.),

OBWIESZCZAM

że na wniosek Gminy Nałęczów została wydana w dniu 24.08.2020r. decyzja nr 1/2020 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

Budowa drogi gminnej KDD-5 od km 0+000 do km 0+516,90; drogi gminnej KDD-4 od km 0+000 do km 0+565,95; drogi gminnej KDD-2 od km 0+000 do km 0+205,24 w obręb Bochothnica, gm. Miasto Nałęczów; obręb Bochothnica Kolonia gm. Nałęczów i obręb Miasto Nałęczów, gm. Miasto Nałęczów wraz z uzbrojeniem:

Inwestycją objęte są działki zlokalizowane w obręb Bochothnica, gm. Miasto Nałęczów; obręb Bochothnica Kolonia gm. Nałęczów i obręb Miasto Nałęczów, gm. Miasto Nałęczów:

• będące w dysponowaniu Inwestora nr. ewid.: 291/5; 405; 364; 438; 452 obręb Bochothnica, gm. Nałęczów, 446/2; 431; 365/1 obręb Miasto Nałęczów, gm. Miasto Nałęczów.

• będące w posiadaniu osób fizycznych lub instytucji pod trwałe zajęcie (przed nawiasem aktualny nr. działki, w nawiasie nr. działki powstałej w wyniku podziału przy czym pogrubieniem wskazano działkę, na której realizowana będzie inwestycja) o nr. ewid.: 365/2 (365/3, **365/4**, 365/5); 366 (366/1, **366/2**, 366/3); 367 (367/1, **367/2**, 367/3); 368/1 (368/3, **368/4**, 368/5); 368/2 (368/6, **368/7**, 368/8); 369/1 (369/3, **369/4**); 369/2 (**369/5**, 369/6); 370 (370/1, **370/2**, 370/3); 371 (371/1, **371/2**, 371/3); 372 (372/1, **372/2**, 372/3); 373 (373/1, **373/2**, 373/3); 374 (374/1, **374/2**, 374/3); 375 (375/1, **375/2**, 375/3); 377 (377/1, **377/2**, 377/3); 378 (378/1, **378/2**, 378/3); 379 (379/1, **379/2**, 379/3); 381 (381/1, **381/2**, 381/3); 382 (382/1, **382/2**, 382/3); 383 (383/1, **383/2**, 383/3); 384 (384/1, **384/2**, 384/3); 385 (385/1,

385/2, 385/3); 386 (386/1, **386/2**, 386/3); 387 (387/1, **387/2**, 387/3); 389/2 (389/3, **389/4**, 389/5); 390 (390/1, **390/2**, 390/3); 391 (391/1, **391/2**, 391/3); 392 (392/1, **392/2**, 392/3); 394 (394/1, **394/2**, 394/3); 395/2 (395/8, **395/9**); 395/3; 395/4 (**395/10**, 395/11); 396 (396/1, **396/2**, 396/3); 397 (397/1, **397/2**, 397/3); 398 (398/1, **398/2**, 398/3); 399 (399/1, **399/2**, 399/3); 400 (400/1, **400/2**, 400/3); 401 (401/1, **401/2**, 401/3); 402 (402/1, **402/2**, 402/3); 403/1 (**403/3**, 403/4); 403/2 (403/5, **403/6**, 403/7); 407 (407/1, **407/2**); 408 (**408/1**, 408/2); 409 (409/1, **409/2**, 409/3); 410 (410/1, **410/2**, 410/3); 411 (411/1, **411/2**, 411/3); 412 (412/1, **412/2**, 412/3); 413 (413/1, **413/2**, 413/3); 414 (414/1, **414/2**, 414/3); 417 (417/1, **417/2**, 417/3); 420 (420/1, **420/2**, 420/3); 421 (421/1, **421/2**, 421/3); 422 (422/1, **422/2**, 422/3); 424 (424/1, **424/2**, 424/3); 425/1 (425/3, **425/4**, 425/5); 425/2 (425/6, **425/7**, 425/8); 428 (428/1, **428/2**); 429 (**429/1**, 429/2); 430 (430/1, **430/2**, 430/3); 431 (431/1, **431/2**, 431/3); 432 (432/1, **432/2**, 432/3); 435/1 (435/3, **435/4**, 435/5); 435/2 (435/6, **435/7**, 435/8); 436/3 (**436/7**, 436/8, 436/12); 436/4 (436/9, **436/10**, 436/11); 437/1 (437/3, **437/4**, 437/5); 437/2 (437/6, **437/7**,

437/8); 440/1 (440/4, **440/5**); 440/2; 440/3 (**440/6**, 440/7); 442 (442/1, **442/2**, 442/3); 443 (443/1, **443/2**, 443/3); 444 (444/1, **444/2**, 444/3); 446 (446/1, **446/2**, 446/3); 447 (447/1, **447/2**, 447/3); 450 (450/1, **450/2**, 450/3) obręb Bochothnica, gm. Miasto Nałęczów

• będące w posiadaniu Inwestora pod czasowe zajęcie nr. ewid.: 364; 452 obręb Bochothnica, gm. Miasto Nałęczów, 446/2; 431; 365/1 obręb Miasto Nałęczów, gm. Miasto Nałęczów, 291/5 obręb Bochothnica Kolonia, gm. Nałęczów.

• nie będące w posiadaniu Inwestora pod czasowe zajęcie nr. ewid.: 448/4 obręb Miasto Nałęczów, gm. Miasto Nałęczów, 291/7; 291/8 obręb Bochothnica Kolonia, gm. Nałęczów

Jednocześnie informuję, że z aktami sprawy można zapoznać się oraz złożyć ewentualne uwagi i wnioski w Wydziale Architektury i Budownictwa (p. 215) Starostwa Powiatowego w Puławach, Al. Królewska 19, w dniach pracy Urzędu, w terminie 14 dni od dnia publikacji obwieszczenia. Niniejsze obwieszczenie podlega publikacji w Biuletynach Informacji Publicznej i tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Nałęczowie i Starostwa Powiatowego w Puławach.

Pierwsze warsztaty rolkowe w mieście!

ZAMOŚĆ W ramach dwudniowej imprezy „Zamość na okrągło” będą warsztaty rolkowe. Organizowane pod hasłem „Jeżdżę z głową w kasku”. Organizatorzy - zamojski OSiR i Miasto Zamość zapraszają 30 sierpnia od godz. 15 do 18 na terenie OSiR

Zajęcia będą prowadzone równolegle: dla osób początkujących, które stawiają pierwsze kroki na rolkach, jak i dla osób średnio zaawansowanych, które będą doskonalić posiadane umiejętności – we wszystkich przedziałach wiekowych. W programie ponadto: pokazy, ćwiczenia doskonalące jazdę na rolkach z naciskiem na

hamowanie i skręcanie oraz zabawy utrwalające te umiejętności. Warunkiem koniecznym uczestnictwa w warsztatach jest posiadanie kompletu ochroniaczy i kasku; na miejscu będzie możliwość nieodpłatnego wypożyczenia sprzętu. Warsztaty poprowadzą instruktorzy Polskiego Związku Sportów Wrotkarskich zrzeszeni w ogólnopolskim

projekcie - I love rolki: **KATARZYNA FUTYMA**, która poprzez ćwiczenia i zabawy uczy jeździć na rolkach zarówno dzieci jak i dorosłych. Pomysłodawczyni Parku Rolkarza w Biłgoraju - zwycięskiego projektu w biłgorajskim budżecie obywatelskim w 2018r; Mateusz Miazga, który przybliży tajniki jazdy miejskiej i slalomu w których

posiada dodatkowe uprawnienia instruktorskie; Aleksey Martsenyuk - mistrz Europy w slide'ach. Na co dzień prowadzi zajęcia z efektywnego i efektownego hamowania na rolkach nazywanego slide'ami w szkółce I Love Rolki Warszawa i Patryk Kyrtap - specjalizuje się w nauce osób dorosłych. (OPRAC.)



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Pielęgniarki bardziej zainteresowane

HRUBIESZÓW Trwa nabór wniosków na stypendium jakie studentom kierunku lekarskiego i pielęgniarstwa fundują władze powiatu. W tak niecodzienny sposób hrubieszowski szpital chce pozyskać kadrę. Warunkiem pobierania pieniędzy jest deklaracja pracy w powiatowej placówce. Małżeństwa mają pierwszeństwo

Stypendia to pomysł, by przyciągnąć do Hrubieszowa młodych lekarzy i pielęgniarki. Pisaliśmy o nim na początku roku, gdy władze powiatu podjęły uchwały w tej sprawie. Teraz trwa nabór, chętni muszą do 10 października złożyć dokumenty.

Pieniądze studentom V i VI roku kierunku lekarskiego oraz studentom III roku (szkoły wyższej I stopnia) lub II roku (szkoły wyższej II stopnia) na kierunku pielęgniarstwo mają być

wypłacane od 1 października.

Przyszłym lekarzom przez maksymalnie 18 miesięcy po 2000 zł, a pielęgniarkom maksymalnie przez 9 miesięcy po 1200 zł.

– Wydział odpowiadający merytorycznie otrzymuje liczne zapytania telefoniczne. Zainteresowanie tego rodzaju formą pomocy wykazują

w większości przypadków studenci kierunku pielęgniarstwo. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się gwarancja zatrudnienia w zawodzie, co stanie się, mam nadzieję, długofalowym celem podejmowanych działań – mówi Aneta Karpiuk, starosta powiatu hrubieszowskiego.

Dla jednych i drugich wnioskodawców warunek jest taki sam: zobowiązanie się do pracy w szpitalu w Hrubieszowie przez minimum trzy lata po studiach. Pracę musieliby zacząć

maksymalnie po roku od zakończenia stażu podyplomowego (lekarze) albo pół roku po uzyskaniu prawa wykonywania zawodu (pielęgniarki).

W przypadku lekarzy ważne jest także zobowiązanie się do podjęcia w okresie zatrudnienia jednej ze specjalizacji priorytetowych dla hrubieszowskiej placówki.

Jak informuje starostwo w ogłoszeniu o naborze wniosków, specjalizacjami priorytetowymi dla SP ZOZ w Hrubieszowie, do odbycia których student może się

zobowiązać, składając wniosek, są specjalizacje w dziedzinie:

- medycyna rodzinna
- chirurgia ogólna
- choroby wewnętrzne
- ortopedia
- radiologia
- anestezjologia
- neurologia

Jeśli chodzi o pielęgniarstwo, wymieniane jest anestezyjologiczne i intensywnej opieki, operacyjne, psychiatryczne oraz neonatologiczne.

Komisja, która będzie rekomendowała zarządowi

wnioski do realizacji, pierwszeństwo przyszedzie studentom pozostającym w związku małżeńskim, jeśli oboje występują o stypendium. Kolejnym kryterium będzie deklaracja dłuższego okresu zatrudnienia w hrubieszowskim szpitalu.

Placówka na problemy kadrowe, średnia wieku specjalistów zbliża się do wieku emerytalnego. Dlatego powstał pomysł stypendialny. Szczegóły i zasady na stronie starostwo.hrubieszow.pl

(AGDY)

Płatne parkowanie w planach

BIAŁA PODLASKA Mieszkaniec miasta proponuje konsultacje w sprawie strefy płatnego parkowania w centrum miasta. Prezydent zamierza przedstawić taki pomysł radnym

Petycję w tej sprawie skierował do władz miasta Andrzej Halicki. To nie pierwsza zresztą taka inicjatywa mieszkańca. – W ostatnich latach ilość miejsc parkingowych w centrum Białej Podlaskiej nie zwiększyła się w sposób proporcjonalny do wzrostu ruchu drogowego oraz liczby zarejestrowanych pojazdów – uważa autor petycji. Poza tym, jego zdaniem znalezienie miejsca do parkowania w centrum miasta w dzień roboczy jest bardzo trudne. Kolejny argument to promowanie innych środków transportu, bardziej proekologicznych. – Na przykład rowerów – precyzuje Halicki.

Z jego obserwacji wynika, że takie strefy istnieją już w innych, mniejszych od Białej Podlaskiej miastach, choćby w Łukowie czy Lubartowie. – Każde z tych miast odnotowało roczny zysk ze strefy płatnego parkowania w wysokości kilkuset tysięcy złotych – jednocześnie, w jego ocenie, z perspektywy mieszkańca, kwota kilku złotych za parkowanie nie wydaje się wygórowana. Autor petycji zwraca się do władz miasta o zorganizowanie konsultacji społecznych w tej sprawie.



Parking po lewej stronie jest płatny

FOT. ARCHIWUM

– Z uwagą analizujemy takie propozycje. Wprowadzenie w mniejszym zakresie, ale sprawdza się rozwiązanie parkingowe przy Urzędzie Miasta przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego, które zapewnia dostępne miejsca parkingowe dzięki rotacyjnemu ruchowi pojazdów – mówi prezydent Michał Litwiniuk. – Wprowadzenie strefy płatnego parkowania jest analizowane jako potencjalnie

skuteczne narzędzie, które zwiększa komfort i bezpieczeństwo mieszkańców. Po drugie zaś poprawia dostępność i przywraca dynamiczny rozwój centrum miasta.

Prezydent zamierza przedstawić projekt takiej strefy płatnego parkowania radnym miejskim.

Kilka miesięcy temu o płatnym parkowaniu mówili radni Białej Samorządowej. Projektem

uchwały chcieli zapoczątkować szeroką dyskusję na ten temat. Do prezydenta trafił wówczas wniosek od przedsiębiorców w tej sprawie. Jak dotąd projekt uchwały nie pojawił się na obradach sesji. W Białej Podlaskiej płatne parkowanie obowiązuje od 2018 roku na specjalnym parkingu przy Urzędzie Miasta. Powstał on z myślą o petentach magistratu.

EWELINA BURDA

Parking jest za tani

LUBARTÓW Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie orzekł, że opłaty parkingowe w Lubartowie są zbyt tanie. Chodzi o brak gradacji opłaty za pierwszą i kolejne dwie godziny postoj.

Sprawa do WSA w Lublinie trafiła z inicjatywy Prokuratury Rejonowej w Lubartowie. Ta zarzucała brak różnicowania opłaty parkingowej w Lubartowie za pierwszą, drugą i trzecią godzinę postoj. Opłaty ustala uchwała Rady Miasta z 2003 roku, wprowadzona w życie rok później.

– Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i stwierdził, że za drugą i trzecią godzinę postoj powinna być ustalona wyższa stawka, maksymalnie do 20 proc. więcej stawki za pierwszą godzinę – mówi sędzia Grzegorz Wałęko, wiceprezes WSA w Lublinie.

Obecnie pierwsza godzina postoj w Lubartowie kosztuje 2 złote. Minimalna stawka to złotówka za pół godziny. Parkometry przyjmują bilon, od monety 10-groszowej wzwyż, i wyliczają wykupiony czas postoj z dokładnością minutową. – Do czasu otrzymania uzasadniania wyroku w tej sprawie nie będziemy jej komentować – mówi Łukasz Chomicz, rzecznik prasowy magistratu w Lubartowie. Radni zapewne zmienią treść uchwały 2003 roku, aby wykonać wyrok WSA w Lublinie.

(P.P.)

Wielkie prace na S19

BUDOWA Nieco ponad milion ton masy bitumicznej rozłożą drogowcy od Lublina do końca obwodnicy Kraśnika. Na tym 40-kilometrowym odcinku drogi codziennie pracuje blisko 1500 pracowników i kilkaset różnego rodzaju pojazdów, spychaczy, dźwigów, wywrotek i masa innego sprzętu. Za rok o tej porze droga będzie prawie gotowa



Na budowie S19 pracuje blisko 1500 osób



Przy budowie obiektów inżynierskich drogowcy muszą pracować z chirurgiczną dokładnością. Niektóre elementy estakad czy wiaduktów muszą być wykonane z tolerancją do milimetra. Najdłuższa estakada ma ponad 200 metrów długości i 17 wysokości

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

PAWEŁ PUZIO
Budowę tego odcinka podzielono na trzy zadania. Dwa realizuje hiszpańska Aldesa Construcciones Polska (obwodnicę Kraśnika i fragment od Lublina do Niedrzwicy), środkowy wykonuje Mota-Engil Central Europe (Niedrzwica - Kraśnik)

Dwa odcinki realizowane przez hiszpańską firmę są już zaawansowane w 50 proc., zaś Mota osiągnęła próg 35 proc. realizacji inwestycji. Mota jako ostatnia zaczęła budowę, ale szybko goni hiszpańskich kolegów.

– Droga od Lublina początkowo będzie wzdłuż obecnej „19”, od wschodu ominiemy Niedrzwicę Dużą i Kościelną, Sobieszczany i Wilkołaz. Obwodnica od południowego-wschodu ominiemy Kraśnik i dalej pobiegnie do Janowa Lubelskiego. Droga będzie miała połączenie z obecną obwodnicą w ramach DW74 – mówi Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy GDDKiA w Lublinie. Odcinek Lublin do końca obwodnicy Kraśnika kosztuje podatników 1,5 miliarda złotych.

– Prace idą zgodnie z harmonogramem. Kierownicy skorzystają z trasy

S19 Lublin-Kraśnik w II połowie przyszłego roku. Z całego odcinka S19, Lublin-Rzeszów, w 2022 roku, zaś po lubelskim odcinku pojedą, w drugiej połowie 2021 roku – dodaje Minkiewicz.

– Nasz odcinek ma 20 km długości. Do rozłożenia mamy ok. 400 tys. masy bitumicznej i 1,2 mln metrów sześciennych nasypów ziemnych.

Codziennie na naszym odcinku pracuje około 500

osób. W chwili obecnej mamy ułożone około 3 km masy na obu nitkach S19 – mówi Michał Żyśko, Mota-Engil Central Europe, kierownik budowy II odcinka.

Przy budowie drogi zdarzają się różne sytuacje. Saperzy musieli zdetonować znaleziony skład amunicji. Odkryto groby żołnierzy z czasów II Wojny Światowej, drogowcy natknęli się na kolonię żyzków.

– Budynki, które przejeżdżamy pod budowę drogi na koniec żywota posłużyły jako poligon dla lubelskich antyterrorystów

oraz plac ćwiczeń dla strażaków – dodaje dyr. Grzegorz Bednarski z Aldesa, odpowiedzialny za budowę obwodnicy Kraśnika.

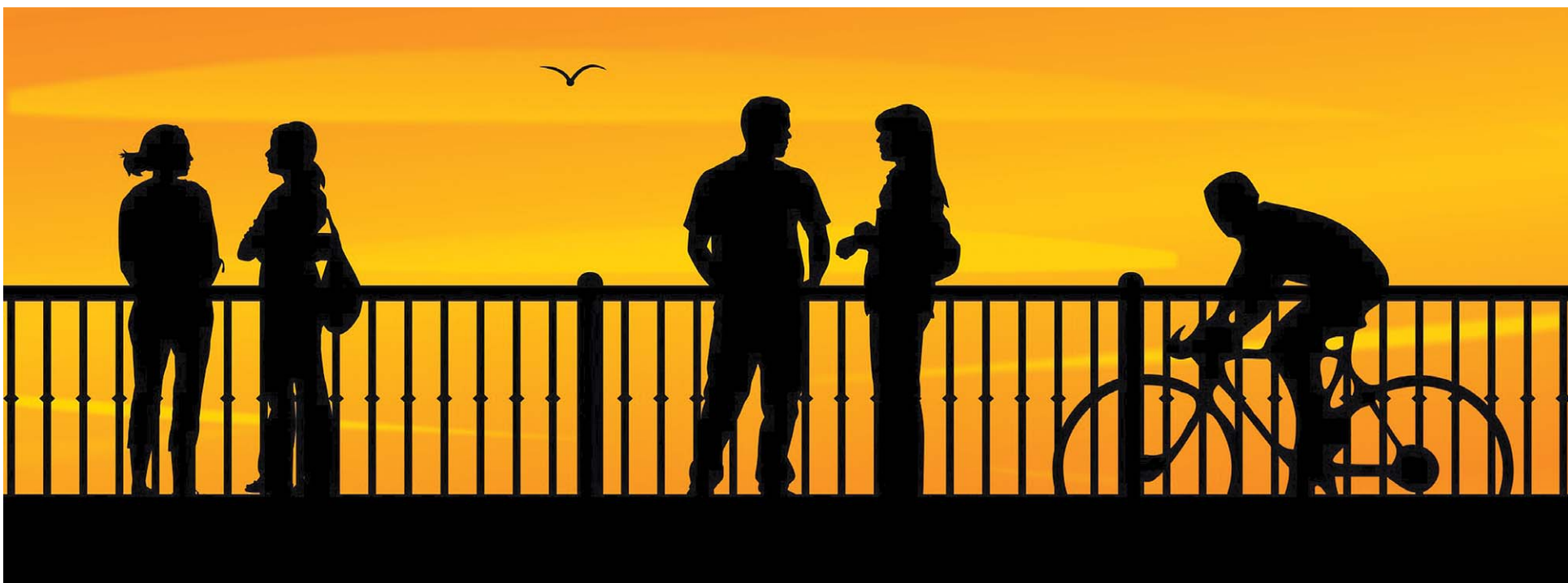
Obwodnica Kraśnika pobiegnie po terenach gmin Wilkołaz i Kraśnik oraz na terenie miasta Kraśnika. W ramach budowy tej trasy powstaną m.in. dwa węzły drogowe: Kraśnik Północ oraz Kraśnik Południe oraz dziewięć wiaduktów, dwa mosty, a także miejsca obsługi podróżnych oraz obwód utrzymania drogowego z budynkiem administracyjno-socjalnym.

Przy budowie obiektów inżynierskich drogowcy muszą pracować z chirurgiczną dokładnością. Niektóre elementy estakad czy wiaduktów muszą być wykonane z tolerancją do milimetra. To jest wyzwanie, bo najdłuższa estakada ma ponad 200 metrów długości i 17 wysokości.

– Trwałość elementów betonowych takich budowli jest obliczona na 100 lat, my dajemy 10-letnią gwarancję – dodaje dyr. Bednarski. Drogowcy liczą, że tegoroczna zima także będzie łagodna, co być może pozwoli przyspieszyć harmonogram.

Przeczytaj, zanim kogoś obrazisz

PSYCHOLOGIA Żaden pojedynczy czynnik nie steruje jakimikolwiek zachowaniami człowieka, dotyczącymi choćby orientacji seksualnej. Zachowania te są wynikiem wielu oddziaływań: biologicznych, genetycznych, hormonalnych czy społeczno-kulturowych – tłumaczą naukowcy



Współcześnie przyjmuje się, że na orientację seksualną składają się trzy komponenty. Pierwszy to zachowania seksualne - a więc to, z kim się współżyje. Drugi to pożądanie seksualne i romantyczne - a więc kogo się pragnie, z kim chce się wejść w związek romantyczny. Trzeci to sfera tożsamości seksualnej: czy ktoś identyfikuje się np. jako osoba heteroseksualna czy homoseksualna. - Te trzy komponenty nie muszą być u jednej osoby ze sobą spójne – zaznacza psycholog i biolog dr hab. Wojciech Dragan, profesor z Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, współautor książki „Orientacja seksualna. Źródła i konteksty”.

Jak tłumaczy, w psychologii nie ma twardych wskaźników, które jednoznacznie identyfikowałyby kogoś jako osobę o konkretnej orientacji seksualnej. - Można korzystać z miar pobudzenia erotycznego, ale i to nie jest rozstrzygające - zastrzega naukowiec.

Przekonania a nie fakty

Pytany o to, czy kultura, którą się otaczamy (np. - co pojawia się teraz w debacie publicznej - dostęp do treści związanych z tzw. ideologią LGBT), może wpłynąć na orientację seksualną, odpowiada: Debata, które toczą się w przestrzeni publicznej, odnoszą się raczej do pewnych przekonań dyskutantów, niż do faktów.

Zauważa, że bardzo mało jest badań, które wprost pokazywałyby, jak się kształtuje orientacja seksualna. Jest tak m.in. dlatego, że chodzi o kontrowersyjną społecznie tematykę, obarczoną uprzedzeniami.

- Domniemanie jednak, że jest jakaś moda, „ideologia”, która miałaby wpływ na kształtowanie się orientacji seksualnej, nie jest podparta wiedzą naukową. To tylko przekonania ludzi, którzy się posługują tego typu argumentami. One nie są oparte na wiedzy naukowej - mówi psycholog.

Zapomnijcie o sterowaniu

A czy kultura wpływa na orientację seksualną? Wojciech Dragan mówi: Orientacja seksualna jest jednym z wymiarów zachowania.

Odkrylibyśmy Świętego Graala, gdybyśmy znaleźli jeden (tzn. pojedynczy) czynnik, który pozwala kształtować swobodnie ludzkie zachowania. A takiego Świętego Graala - co wiedzą już współcześni psychologowie - nie ma i nigdy nie będzie. Pora odejść od myślenia o funkcjonowaniu człowieka jako kogoś, kogo zachowania mogą być sterowane za pomocą jednego czynnika.

DNA i już

Tłumaczy, że zachowanie człowieka jest wytworem szeregu reakcji pomiędzy czynnikami o charakterze biologicznym, genetycznym, hormonalnym, immunologicznym, społeczno-kulturowym. Ma też związek z tym, jak wyglądają relacje danej osoby z innymi ludźmi.

W opinii prof. Dragana najbardziej dogłębny sposób zrozumienia, skąd bierze się zróżnicowanie w zakresie orientacji seksualnej, dają badania prowadzone metodą genetyki zachowania.

W tym ujęciu wśród czynników, które determinują zróżnicowanie, mówi się o tzw. wpływie genetycznym i wpływie środowiskowym.

Wpływ genetyczny to między innymi informacje zapisane w DNA, które otrzymujemy od rodziców. Wpływ środowiskowy rozumiany jest zaś dwojako.

Decyzja należy do hormonów

Po pierwsze - jest to wpływ tzw. środowiska specyficznego.

- Pod tym hasłem należy rozumieć indywidualny zestaw doświadczeń środowiskowych. W przypadku orientacji seksualnej mogą one mieć charakter czysto biologiczny, ale nie genetyczny. To może być choćby to, co dzieje się jeszcze przed narodzinami: w okresie prenatalnym, w czasie ciąży. W grę wchodzi tu m.in. relacje między poziomami tzw. hormonów płciowych - testosteronu i estrogenu - w okresie ciąży czy działalność układu immunologicznego matki - wymienia badacz.

Drugim rodzajem wpływu środowiskowego jest tzw. środowisko wspólne. W tej grupie czynników jest wychowanie, warunki społeczno-gospodarcze, czynniki kulturowe. To te czynniki sprawiają np., że członkowie danej rodziny upodabniają się do siebie - podaje przykład naukowiec.

One inaczej niż oni

- W przypadku orientacji seksualnej u mężczyzn na razie pokazano, że zróżnicowanie determinują dwa rodzaje wpływów: mniej więcej w 40 proc. można je wyjaśniać poprzez czynniki genetyczne, a pozostałe 60 proc. - to czynniki środowiska specyficznego - informuje naukowiec.

W przypadku kobiet jest inaczej. Badania z zakresu genetyki zachowania pokazują, że u kobiet wpływ genetyczny jest dużo mniejszy niż u mężczyzn i wynosi ok. 20 proc. W 80 procentach zaś zmienność wyjaśniana jest tu zaś przez czynniki środowiskowe: przede wszystkim środowiska specyficznego (np. prenatalnego), ale również środowiska wspólnego.

Istnieją więc spore różnice w tym, jak może kształtować się orientacja seksualna u kobiet i mężczyzn. - Niektóre badania pokazują, że kobiety charakteryzuje większa płynność, jeśli chodzi o zachowania seksualne. A część z tych zachowań jest związana ze specyficznymi kontekstami kulturowymi - mówi naukowiec.

Możliwe, że one, ale

- Jeśli więc jest pytanie, czy kultura może mieć znaczenie w kształtowaniu się orientacji seksualnej, to z perspektywy genetyki zachowania, w jakimś stopniu czynniki społeczno-kulturowe mogłyby mieć znaczenie, choć raczej u części kobiet. Ale jakie - i w jaki sposób - tego jeszcze nie wiemy - podsumowuje psycholog.

Przypomina jednak, że żaden czynnik - czy to społeczno-kulturowy, czy to wynikający ze środowiska prenatalnego, czy to genetyczny - nie ma ultymatywnego znaczenia. Te czynniki wchodzi z sobą w interakcje - zwraca uwagę prof. Dragan.

(PAP NAUKA)

300 ochotników do zbadania wieku biologicznego

EKSPERYMENT Analiza DNA wskaże ryzyko przedwczesnego starzenia się, w tym pojawienia się wczesnego łysienia i zmarszczek albo perspektywę późnego starzenia się. Zgłoszenia przyjmowane są do końca września.

Projekt „Epigenom” jest realizowany przez Katedrę Antropologii Uniwersytetu Łódzkiego. Dr hab. Aneta Sitek zbada wpływ czynników wewnętrznych, czyli genetycznych, oraz zewnętrznych - wynikających z czynników środowiskowych, głównie stylu życia - na epigenom człowieka. Analizie podda mechanizm epigenetyczny, jakim jest

metylacja DNA. Mechanizm ten umożliwia różnicowanie się komórek i pełnienie przez nie odpowiednich funkcji w tkankach.

Badania określają, jak zmiany metylacji ludzkiego genomu wpływają na tzw. zdrowe starzenie się organizmu. Wskażą przyczyny przedwczesnego starzenia się i rozwoju wielu chorób. Naukowcy zidentyfikują markery, które w przyszłości mogą

zostać wykorzystane w celach klinicznych do konstruowania narzędzi pomocnych w medycynie.

Do udziału w badaniach zostanie przyjętych 300 osób, które ukończyły 30 lat.

W części laboratoryjnej pobierana będzie krew i wymaz z błony śluzowej policzka. Osoby prowadzące badania wykonają uczestnikom zdjęcie oraz trójwymiarowy skan twarzy,

oceną poziom pigmentacji skóry, zważą, zmierzają, dokonają analizy składu ciała. Konieczne będzie też wypełnienie kwestionariusza.

Uczestnicy otrzymają bezpłatne oznaczenie hormonu TSH. Jest to jedno z podstawowych badań, które pozwala ocenić funkcjonowanie tarczycy. Przekazana im zostanie ocena składu ciała, czyli zawartość mięśni, tłuszczu i wody

w ogólnej masie ciała, oraz informacje na temat epigenetycznego wieku biologicznego.

Na terenie Łodzi projekt realizowany jest we współpracy z Poradnią MelissaMed, gdzie prowadzone są badania. Zgłoszenia na badania przyjmowane są do końca września pod numerami tel: 42 636 69 45 oraz 505 905 200.

(PAP NAUKA)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 27 sierpnia 2020 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż części nieruchomości gruntowych położonych w Lublinie przy ul. Julii 3 oraz przy ul. Izoldy 4, dla których Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgi wieczyste: nr LU11/00134360/7 i nr LU11/00134359/7.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Oznaczenie nieruchomości, powierzchnie, ceny wywoławcze poszczególnych działek przeznaczonych do sprzedaży oraz wysokość wadów – zgodnie z załącznikiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 9 października 2020 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Załącznik do wyciągu z ogłoszenia o II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż działek gminnych położonych w Lublinie przy ul. Julii 3 oraz ul. Izoldy 4

Lp.	Oznaczenie nieruchomości	Wysokość wadium	Cena wywoławcza
1.	Działka nr 150/9 o pow. 0,1747 ha położona w Lublinie przy ul. Julii 3 (obr. 39 – Węglin – Północ, ark. 1)	37.000,00 zł	366 870,00 zł brutto (słownie: trzysta sześćdziesiąt sześć tysięcy osiemset siedemdziesiąt złotych 00/100) w tym należy podatek VAT
	KW LU11/00134360/7		
2.	Działki nr 150/11 i nr 127/6 o łącznej pow. 0,2239 ha położone w Lublinie przy ul. Izoldy 4 (obr. 39 – Węglin – Północ, ark. 1)	43.000,00 zł	432.000,00 zł brutto (słownie: czterysta trzydzieści dwa tysiące złotych 00/100) w tym należy podatek VAT
	KW LU11/00134360/7		
	KW LU11/00134359/7		

in296

masz firmę?



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł*
netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.
81 46-26-820

reklama@dziennikwschodni.pl

HANDEL

RZEŻNIA kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866 ; 662 396 670.

103720L01-A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane wzmocnione , bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

036020L01-A

MOTORYZACJA

OLDTIMER Mercedes-Benz 190 SL, 06/1956, 77 kW, 61.770 km, TOP stan, czerwony (kod koloru producenta 531), oryginalna czarna skóra, pierwsza rejestracja w Niemczech, nierdzewny, bez zadrapań, cena 237500 zł, zainteresowanych prosimy o kontakt pod adresem: veranhorak@gmail.com

120920L01-A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01-A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. **81 8252206**
kom. **730 555 000**
kom. **607 368 909**
www.zlom-wtor.pl

p2710

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKPIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSOAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01-A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

111920L01-A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

114220L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

113220L01-A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

247019L01-A



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

*na dzień następny
można zamawiać do 15.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in19626

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl ☎ 81 46 26 988
☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

bi0031

dziennik
WSCHODNI.pl

NAJCZĘŚCIEJ
ODWIEDZANY
PORTAL
W WOJEWÓDZTWIE
LUBELSKIM

3 375 917

unikalnych użytkowników

18 998 942

odskón*

121 149

polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

Stracili licencję na tor

ŻUŻLOWA PGE EKSTRALIGA Komisja

Orzekająca Ligi zweryfikowała mecz 11. rundy Eltrox Włókniarz Częstochowa – Moje Bermudy Stal Gorzów jako walkower na korzyść drużyny gości

Mecz Eltrox Włókniarz Częstochowa – Moje Bermudy Stal Gorzów nie odbył się z winy organizatora, który nie uwzględnił w wymaganym stopniu w prowadzonych pracach na torze, w dni poprzedzające zawody, możliwości wystąpienia opadów deszczu, a był do tego regulaminowo zobowiązany – wyjaśnił Zbigniew Owsiany, Przewodniczący Komisji Orzekającej Ligi.

– W konsekwencji doprowadziło to do braku możliwości zorganizowania zawodów i konieczności ich odwołania przez sędziego – klub z Częstochowy oświadczył na piśmie, że nie jest w stanie przygotować toru spełniającego wymogi regulaminowe w godzinie meczu.

W wyniku zgromadzonych dokumentów i analizy materiałów w sprawie, KOL posiadała wiedzę, że klub z Częstochowy podjął prace na torze polegające na dosypaniu nawierzchni, które to prace nie zostały zgłoszone i uzgodnione z GKSŻ i podmiotem zarządzającym rozgrywkami PGE Ekstraligi, a tym samym nie zostały przeprowadzone zgodnie z procedurą. Skutkowało to z mocy prawa automatyczną utratą licencji toru. Konsekwencje były takie jak wspomniałem: na skutek opadów deszczu, które przemoczyły będący po dosypaniu nawierzchni tor – pomimo panujących upałów i prowadzonych prac naprawczych – tor nie nadawał się do przeprowadzenia zawodów. Gdyby zawody doszły do skutku, w razie zaistnienia wypadku na

torze, pojawiłyby się problemy prawne związane z ubezpieczeniem oraz niewykluczone, że również z organami ścigania – zakończył Zbigniew Owsiany. W związku z decyzją weryfikacyjną wynik meczu Eltrox Włókniarz Częstochowa – Moje Bermudy Stal Gorzów to: w małych punktach 0:40, a 2 punkty meczowe oraz 1 punkt bonusowy zostają dopisane w tabeli PGE Ekstraligi do dorobku drużyny z Gorzowa. Konsekwencją przeprowadzenia niezgłoszonych prac polegających na dosypaniu nawierzchni na tor w Częstochowie jest zawieszenie jego licencji. Tor musi zostać ponownie zweryfikowany, aby można było rozgrywać na nim zawody. KOL orzekła środki dyscyplinarne w stosunku do klubu z Częstochowy na łączną sumę około 200 tys. zł, na którą składają się: odszkodowanie dla klubu z Gorzowa, obowiązek pokrycia kosztów realizacji transmisji telewizyjnej oraz wpłata na rzecz fundacji niosącej pomoc osobom chorym. Na Prezesa klubu z Częstochowy Michała Świącika nałożono z kolei środek dyscyplinarny w postaci zakazu przebywania w parku maszyn podczas zawodów przez 9 miesięcy.

TABELA PO WERYFIKACJI

1. Leszno	11	22	+118
2. Zielona Góra	11	17	+39
3. Lublin	11	16	+56
4. Gorzów	12	15	50
5. Wrocław	11	14	+18
6. Częstochowa	11	13	+4
7. Grudziądz	12	8	-86
8. Rybnik	11	2	-199

Lotto (25.08)

11, 14, 21, 39, 41, 43.

Lotto Plus (25.08)

20, 23, 36, 39, 47, 48.

Multi Multi (26.08), godz. 14

1, 2, 4, 5, 6, 12, 13, 15, 19, 32, 35, 40, 51, 53, 56, 58, 67, 72, 76, 77. Plus 19.

Multi Multi (25.08), godz. 21.50

6, 8, 9, 20, 22, 23, 26, 27, 29, 33, 40, 42, 45, 49, 51, 60, 64, 70, 74, 79. Plus 6.

Mini Lotto (25.08)

3, 7, 18, 25, 33.

Ekstra Pensja (25.08)

2, 4, 28, 29, 34 – 1.

Ekstra Premia (25.08)

11, 15, 18, 24, 26 – 2.

Kaskada (26.08), godz. 14

2, 3, 4, 5, 8, 10, 14, 16, 17, 18, 22, 24.

Kaskada (25.08), godz. 21.50

1, 4, 6, 7, 9, 10, 11, 16, 17, 21, 22, 24.

Super Szansa (26.08), godz. 14

6, 6, 3, 0, 7, 1, 4.

Super Szansa (25.08), godz. 21.50

2, 0, 7, 3, 8, 4, 8.

Potwierdzili wysoką formę

LEKKOATLETYKA 66. Orlen Memoriał Janusza Kusocińskiego odbyły się na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Udział w nich wzięło dziewięcioro reprezentantów AZS UMCS Lublin

Dobłą dyspozycję potwierdziła Malwina Kopron, która okazała się najlepsza w konkursie rzutu młotem. Zwyciężyła z wynikiem 73.43 metra, pokonując tym samym kolejną w stawce Katarzynę Furmanek o przeszło dwa metry. W biegu na 100 metrów przez płotki jako druga linię mety przekroczyła Karolina Kołczek. Jej czas to 12.99 sekundy. Wygrała Francuzka – Cyréna Samba-Mayela (12.87).

– Generalnie chciałabym biegać szybciej, bo treningi na to wskazują. Jednak na zawodach nie do końca to wychodzi. Mam nadzieję, że na Mistrzostwach Polski osiągnę wynik, który będzie mnie zadowalał. Szkoda, że dzisiaj nie udało się wygrać – komentowała występ w TVP Sport Karolina Kołczek.

Również drugie miejsce zajęła Sofia Ennaoui. Ta, odkąd wróciła do rywalizacji po jedenastomiesięcznej przerwie, jest w świetnej formie. Tym razem w biegu na 800 metrów zbliżyła się do swojego rekordu życiowego na zaledwie 0.01 sekundy. W Chorzowie zakończyła zmagania z rezultatem 2:00.12. Zwyciężyła Brytyjka – Jenna Reekie (1:58.62).

– Nie mogłam źle wypaść. Zawsze, gdy startuję w Polsce, chcę wypadać jak najlepiej. Nie ukrywam, że chciałam tutaj dzisiaj wygrać. Jest mi szkoda, że to się nie udało, bo jestem w bardzo dobrej formie. Choć oczywiście cały czas normalnie trenuję i ta dyspozycja nie jest jeszcze najwyższa, dlatego cze-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

kam na wrześniowe starty. Zdaję sobie sprawę, że patrząc na moje wyniki (rekord życiowy), to co teraz mówię, może brzmieć dziwnie. Jednak ja po prostu wiem w jakim miejscu treningowym jestem teraz, i w jakim mogę być za 2-3 tygodnie – mówiła dla TVP Sport, Sofia Ennaoui.

Na dystansie 400 metrów zaprezentowali się z kolei Małgorzata Hołub-Kowalik oraz Andrzej Jaros. Hołub-Kowalik zajęła trzecie miejsce wśród pań (52.15 sekundy), natomiast Jaros w rywalizacji panów był piąty (46.92). Dla obojga były to najlepsze wyniki w sezonie.

Świetnie w konkursie skoku wzwyż spisał się 18-letni Jakub Hołub. Przeskoczył on poprzeczkę zawieszoną na wysokości 2.11 metra, tym samym po raz kolejny w tym sezonie poprawiając swoją życiówkę. W Chorzowie wystartowała

w sumie trójka skoczków, Hołub był drugi.

– Myślę, że stać mnie na więcej. Uważamy z trenerem, że jeśli wszystko się dobrze ułoży, to stać mnie będzie nawet i na 215 centymetrów. Treningi ostatnio wyglądają bardzo obiecująco. Zbliżają się Mistrzostwa Polski, a w tym roku poziom jest zaskakująco niski. Na nich przede wszystkim będę walczył o jak najlepszy wynik (w okolicach 215) i oczywiście zamierzam powalczyć też o medal! – zapowiada Jakub Hołub.

W memoriale wystąpili także Mateusz Kwaśniewski (rzut oszczepem) oraz kulomiotci: Sebastian Łukusz i Szymon Mazur. Kwaśniewski zapisał na swoim koncie odległość 76.97 metra, co dało mu piąte miejsce. Wśród kulomiotów szósty był Łukasz (19.24), a ósmy Mazur (18.15).

PAWEŁ FAJDEK ZMIENIA KLUB

Czterokrotny mistrz świata w rzucie młotem Paweł Fajdek postanowił zmienić klub – donosi portal WPsportoweFakty.pl. Zawodnik postanowił przenieść się z Agrosu Zamość do AZS AWF Katowice. Fajdek przez wiele lat był wierny barwom Agrosu. W 2008 roku, mając 18 lat, przeniósł się do klubu z Zamościa z macierzystego Zielonego Dębu Żarów, który popadł w kłopoty finansowe. – Bardzo cenię sobie współpracę z Agrosem Zamość. Bez wątpliwości bez tego klubu nie byłbym w miejscu, w którym dziś jestem. Bardzo za to dziękuję. Miesiąc temu zostałem ambasadorem województwa śląskiego i Stadionu Śląskiego, więc postanowiłem też zmienić klub. Teraz zaczynam nowy etap i cieszę się, że udało nam się ustalić wspólne cele, które postaramy się realizować jak najdłużej – powiedział portalowi Fajdek.

Przyjedzie rekordzista

KOLARSTWO W sobotę w Parczewie odbędą się mistrzostwa Polski Masters i CykloSPORT w jeździe indywidualnej na czas

Przyjazd do Parczewa już zapowiedziało grubo ponad 100 kolarzy, którzy chcą się sprawdzić na ciekawej trasie wytyczonej przez organizatorów. Start jest planowany na ulicy Kościelnej. Później zawodnicy pojedą do Uhnina, gdzie będzie miał miejsce nawrót i wrócić do Parczewa. – Trasa jest płaska jak stół i bardzo szybka. Największym problemem może być przeciwny wiatr – mówi Włodzimierz Oberda, organizator zmagania.

Lista zgłoszonych zawodników jest bardzo imponująca. Największą gwiazdą będzie Piotr Klin. To aktualny rekordzista świata amatorów UCI w jeździe godzinnej na

czas na torze. Wspaniałe wyniki osiągał również w Lubelskiej Vuelcie, czyli jednym z najważniejszych wyścigów wieloetapowych dla amatorów w Polsce. Do Parczewa przyjadą również Robert Krawczyk czy Ryszard Ścierka, także czołowi kolarze-amatorzy w Polsce.

Oficjalne otwarcie zmagania jest planowane na godz. 12.40. Pierwsi kolarze ruszą na trasę 20 minut później. – Wierzę, że to będzie wspaniała impreza. Bardzo dziękuję lokalnym samorządom oraz Urzędowi Marszałkowskiemu za wsparcie organizacyjne i finansowe. Dziękuję również sponsorowi głównemu imprezy, Fabryce Kabli Elpar w Parczewie – mówi Oberda. (KK)

UTRUDNIENIA W RUCHU

Parczewska Grupa Rowerowa informuje, że w sobotę zostanie zamknięty dla ruchu drogowego odcinek drogi wojewódzkiej nr 819 od rozjazdu dróg za szpitalem w Parczewie (ul. Kościelna – Al. Zwycięstwa) do skrzyżowania dróg w Uhninie (skręt do Białki). Czas wyłączenia tego odcinka z ruchu drogowego obowiązywać będzie w godz. 8-20. Z uwagi na wymogi bezpieczeństwa startujących zawodników organizator prosi o zastosowanie się do ustanowionych zakazów i nakazów według wprowadzonego czasowego oznakowania ruchu drogowego.



Piotr Klin to największa gwiazda sobotniej imprezy

FOT. TOMASZ OSTAPIUK

Pszczółka Start Lublin

Adres: 20-214 Lublin, ul. Montażowa 16. **Telefon:** 81 524 45 10. **E-mail:** biuro@startlublin.pl. **Prezes:** Arkadiusz Pelczar. **Trener:** David Dedek. **Asystenci trenera:** Michał Sikora i Przemysław Łuszczewski. **Trener przygotowania fizycznego:** Jakub Drozd. **Fizjoterapeuci:** Jakub Majewski i Paweł Pogorzalec. **Rozgrywający:** Michael Gospodarek (urodzony w 91 roku, 186 cm wzrostu), Bartłomiej Pelczar (2000, 185), Lester Medford (93, 180). **Rzucający obrońcy:** Sherron Dorsey-Walker (93, 195), Mateusz Dziemba (92, 192). **Skrzydłowi:** Kacper Borowski (94, 205), Damian Jeszke (95, 202), Martins Laksa (90, 198), Armani Moore (94, 196), Tymoteusz Pszczółka (2003, 203). **Środkowi:** Adam Kemp (90, 208), Roman Szymański (91, 209). **Przybyli:** Dorsey-Walker (Landstede Zwolle Hammers), Kemp (Enea Astoria Bydgoszcz), Moore (Asseco Arka Gdynia), Medford (VEF Ryga). **Ubyli:** Brynton Lemar (Gaziantep), Demond Tweety Carter (Sport Lisboa Benfica), Jacek Jarecki (Polpharma Starogard Gdański), Jimmie Taylor (Champagne Chalons-Reims).

TERMINARZ STARTU W ENERGIA BASKET LIDZE

27 sierpnia (czwartek, godz. 18.35): PGE Spójnia Stargard – Pszczółka Start Lublin • **2 września (środa, godz. 19):** Start Lublin – Polski Cukier Toruń • **6 września (niedziela, godz. 17.35):** Start Lublin – Anwil Włocławek • **14 września (poniedziałek):** Asseco Arka Gdynia – Start Lublin • **18 września (piątek):** Start Lublin – Polpharma Starogard Gdański • **27 września (niedziela):** Arged BMSlam Stal Ostrów Wlkp. – Start • **30 września (środa):** HydroTruck Radom – Start • **4 października (niedziela):** Trefl Sopot – Start • **9 października (piątek):** Start – WKS Śląsk Wrocław • **18 października (niedziela):** Start – GTK Gliwice • **23 października (piątek):** Start – King Szczecin • **31 października (sobota):** Start – Legia Warszawa • **7 listopada (sobota):** MKS Dąbrowa Górnicza – Start • **21 listopada (sobota):** Enea Astoria Bydgoszcz – Start • **3 grudnia (czwartek):** Stelmet Enea BC Zielona Góra – Start • **12 grudnia (sobota):** Start – PGE Spójnia • **19 grudnia (sobota):** Anwil – Start • **27 grudnia (niedziela):** Start – Asseco Arka • **30 grudnia (środa):** Polpharma – Start • **2 stycznia (sobota):** Start – Arged BMSlam Stal • **8 stycznia (piątek):** Start – HydroTruck • **16 stycznia (sobota):** Start – Trefl • **24 stycznia (niedziela):** Śląsk – Start • **30 stycznia (sobota):** GTK – Start • **7 lutego (niedziela):** King – Start • **26 lutego (piątek):** Legia – Start • **6 marca (sobota):** Start – Dąbrowa Górnicza • **15 marca (poniedziałek):** Polski Cukier – Start • **18 marca (czwartek):** Start – Enea Astoria • **20 marca (sobota):** Start – Stelmet.

Nie zatrzymają się na drugim miejscu

ENRGA BASKET LIGA Po 173 dniach przerwy koszykarze wreszcie wracają do gry! Start Lublin w ostatnim meczu poprzednich rozgrywek zmierzył się ze Spójnią Stargard. W czwartek już jako Pszczółka Start czerwono-czarni zagrają w gościach ze... Spójnią w pierwszym meczu nowego sezonu. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18.35

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Kibice klubu z Lublina nie mają ostatnio, na co narzekać. Podopieczni Davida Dedka dobrze zaprezentowali się w próbie generalnej przed ligą. W turnieju Anwil Basket Cup pokonali: mistrzów Polski – Stelmet Zielona Góra, a także klub z Włocławka, czyli brązowych medalistów.

Od wtorku wiadomo, że Start ma nowego sponsora tytularnego i planuje kolejne transfery. Mówi się, że do zespołu mogą trafić: rozgrywający reprezentacji Polski AJ Slaughter, czy Szymon Szewczyk. A w kadrze ciągle jest miejsce dla jeszcze jednego obcokrajowca. Aktualni wicemistrzowie Polski w październiku rozpoczną również zmagania w Koszykarskiej Lidze Mistrzów. A to oznacza, że zanosi się w Lublinie na bardzo ciekawy sezon.

Jak zawodnicy oceniają ostatnie sparingi ze Stelmetem i Anwilem? – Wiadomo, że się cieszymy – mówi Mateusz Dziemba, skrzydłowy czerwono-czarnych. – Wygraliśmy z mocnymi rywalami i mamy nadzieję, że ten nowy sezon będzie obfity w zwycięstwa. Z drugiej



Armani Moore podczas okresu przygotowawczego pokazał się z bardzo dobrej strony

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

strony trzeba jednak pamiętać, że to tylko mecze kontrolne. Drużyny są jeszcze na pewnym etapie przygotowań i nie pokazały w pełni swojego potencjału. Mimo wszystko ostatnie występy to dla nas zastrzyk pozytywnej energii i motywacji przed rozpoczęciem kolejnych rozgrywek. Wiadomo, że oczekiwania są duże, po

tym, jak zdobyliśmy srebrny medal. Postaramy się temu sprostać i na tym drugim miejscu się nie zatrzymamy – dodaje zawodnik klubu z Lublina.

Pszczółka Start na początek zmierzy się ze Spójnią. Oba spotkania z poprzedniego sezonu koszykarze trenera Dedka rozstrzygnęli na swoją korzyść. – Wy-

graliśmy z nimi dwa razy, ale wcale nie było łatwo. Zarówno u siebie, jak i na wyjeździe walka była zacięta i bardzo wyrównana. Teraz mamy wyjazd, więc na pewno poprzeczka będzie zawieszona wysoko. Dla nas każdy mecz będzie ważny. Jak będziemy wygrywać takie pojedynki, gdzie są równe drużyny, to o wynik

końcowy będę spokojny – przekonuje Dziemba.

Wyjaśnia też, że zastanawia się jak drużynie uda się pogodzić mecze ligowe i te w europejskich pucharach. – Wiadomo, że będzie mniej czasu na odpoczynek. Trzeba będzie się szybko przestawić i wykorzystywać każdą wolną chwilę na regenerację. Zdajemy sobie też sprawę, że nikt w lidze nie zastosuje wobec nas taryfy ulgowej tylko dlatego, że występujemy w Lidze Mistrzów. Trzeba będzie grać i to grać dobrze – wyjaśnia popularny „Dziemba”.

TRANSMISJA W POLSACIE SPORT

Czwartkowy mecz ze Spójnią będzie można obejrzeć na antenie Polsatu Sport Extra. Rywale zmontowali ciekawy zespół. Do drużyny dołączył Filip Matczak, a w kadrze wcale nie brakowało solidnych Polaków, jak: Tomasz Śnieg, Mateusz Kostrzewski i Kacper Młynarski. Na dodatek trener Jacek Winnicki będzie miał do dyspozycji króla strzelców II ligi tureckiej – Ricky'ego Tarranta, który notował ostatnio ponad 27 punktów, przy skuteczności niemal 44 procent w rzutach z dystansu.

Zrobimy wszystko, żeby nie zawieść

ROZMOWA Z Davidem Dedkiem, trenerem Pszczółka Startu Lublin



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

● **Trenerze we wtorek zyskaliście nowego sponsora tytularnego. To na pewno bardzo dobre wieści dla klubu...**

– Zdecydowanie tak. Cieszymy się, że otrzymamy takie wsparcie. To bardzo mocno pomoże nam w funkcjonowaniu zespołu i w ogóle całego klubu. To ogromna pomoc dla nas. Zrobimy teraz wszystko, żeby nie zawieść oczekiwań i żeby udowodnić, że to wsparcie nie poszło na marne.

● **Czy ten zastrzyk gotówki zmieni wasze plany odnośnie transferów?**

– Na pewno wprowadzi pewne zmiany jeżeli chodzi o plany długofalowe i właśnie kwestię ewentualnych wzmocnień. Przed pierwszym meczem nie ma jednak większego znaczenia, poza tym, że to dla wszystkich ludzi związanych z klubem bardzo pozytywne wieści. My już po ostatnim meczu we Włocławku koncentrowaliśmy się jednak na kolejnym przeciwniku, czyli pierwszym meczu ligowym ze Spójnią. Mamy przed sobą rozpoczęcie sezonu i zdajemy sobie sprawę z wagi tego spotkania. Będziemy chcieli narzucić rywalowi nasze tempo gry i nasz styl. Wiadomo jednak, że te pierwsze kolejki to będzie taki totolotek. Przygotowania zespołów wyglądały trochę

inaczej niż zwykle. Dlatego uważam, że pierwszy miesiąc rozgrywek może wyglądać bardziej przedsezonowo. Dopiero po jakimś czasie zespoły złapią swoją tożsamość i będą prezentowały to, co tak naprawdę chcą prezentować na parkiecie.

● **Pojawiają się różne plotki odnośnie zawodników, którzy mogą trafić do Lublina, jak: AJ Slaughter, czy Szymon Szewczyk. Cały czas macie też jedno wolne miejsce dla**

szóstego obcokrajowca. Czy jeszcze je wykorzystacie?

– Jeżeli chodzi o konkretne transfery, to nie chcę gdybać, wolę się skupić na tych zawodnikach, których obecnie mamy w zespole. Od samego początku zakładaliśmy jednak, że będziemy mieli sześciu graczy zagranicznych. Do tej pory zapelniliśmy pięć miejsc, ale to był celowy zabieg. Ostatnie miejsce dla takiego koszykarza zostawiliśmy sobie jako pole manewru. Jak rozpoczniemy ligę i zobaczymy,

jak nam idzie, wtedy będziemy mogli zdecydować, na jaką pozycję przydałoby się nam jeszcze wsparcie. Wtedy pomyślimy o kolejnym transferze.

● **Jeżeli chodzi o AJ Slaughter to mówi się, że z powodu kłopotów zdrowotnych mógłby dołączyć do Startu lub do innej drużyny dopiero w październiku...**

– Szczerze mówiąc nie mogę wypowiadać się na temat jego zdrowia. Nie jestem do tego uprawniony, a do tego po prostu się na tym nie znam. Mamy jedynie taką informację, że na pewno przed październikiem nie będzie gotowy do gry.

● **Waszym pierwszym rywalem już w czwartek będzie Spójnia Stargard. W poprzednim sezonie akurat z tym zespołem zdążyliście zagrać oba spotkania. Czego spodziewacie się po inauguracji?**

– Spójnia to teraz zupełnie inna drużyna. Wiemy jednak patrząc po nazwiskach, jakie mają w kadrze, że będą grali bardzo agresywnie. Wszyscy doskonale zdają sobie także sprawę, że trener rywala Jacek Winnicki preferuje agresywną obronę. I pod tym względem przygotowujemy się na ten mecz.

● **Spodziewa się pan, że po tym, jak zdobyliście wicemi-**

strzostwo Polski rywale będą inaczej podchodzili do meczów z wami?

– Na pewno to jest coś, co trzeba brać pod uwagę. Myślę, że mogli do tej pory troszeczkę nas lekceważyć. Od jakiegoś czasu widzimy jednak, że to się zmienia. Myślę, że teraz przeciwnicy biorą nas coraz bardziej na poważnie, bo wiedzą, że stać nas na wiele.

● **W październiku rozpoczniecie też rywalizację w Koszykarskiej Lidze Mistrzów. Na pewno czeka was bardzo poważne wyzwanie, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i sportowym...**

– Ta sytuacja i mecze dwa razy w tygodniu, to dla nas duża nowość. Pod tym względem dobieraliśmy jednak zawodników. Chcieliśmy pozyskać przede wszystkim takich graczy, którzy mieli już okazję występować w europejskich pucharach i którzy mają to doświadczenie. Wiadomo, że będziemy musieli funkcjonować jako drużyna zupełnie inaczej. Mamy jednak nadzieję, że będziemy w stanie pogodzić mecze w Energa Basket Lidze i spotkania w Lidze Mistrzów. I to tak, żeby z powodzeniem rywalizować na dwóch frontach.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

PIŁKARSKA III LIGA W SKRÓCIE

Pech jednych,
szczęście drugich

Sporo emocji dostarczyły pozostałe, środowe mecze naszych drużyn. Chełmianka długo przegrywała u siebie z Sokółem Sieniawa, ale znowu uratowała remis w samej końcówce. W 89 minucie gola na 1:1 zdobył Dawid Skoczylas. Poprzedni mecz w Chełmie biało-zieloni też remisowali i także wyrównali w samej końcówce za sprawą Pawła Myśliwieckiego.

Szczęście miała Chełmianka, ale tego samego nie mogą powiedzieć: Stal Kraśnik i Lewart Lubartów. Pierwsza z ekip od 72 minuty prowadziła w Tarnobrzegu z Siarką po bramce Dariusza Cygana. Gospodarze wyrównali jednak w czwartej minucie doliczonego czasu gry. Sporo działało się także w Lubartowie. Tamtejszy Lewart był bliski wywalczenia trzeciej wygranej z rzędu. Prowadził już z ŁKS Łagów 2:0. Niestety, tuż po zmianie stron przeciwnik zaliczył kontaktowe trafienie, a od 63 minuty podopieczni Tomasza Bednaruka musieli radzić sobie w dziesiątkę. ŁKS naciskał, naciskał i w 89 minucie jednak zdobył gola na wagę remisu. W efekcie, pojedynk najlepszym beniaminków grupy czwartej zakończył się podziałem punktów.

(LUKISZ)

Wyniki i tabela grupy czwartej III ligi: Korona II Kielce – Cracovia II 3:0 • Chełmianka Chełm – Sokół Sieniawa 1:1 • Lewart Lubartów – ŁKS Probudex Łagów 2:2 • Siarka Tarnobrzeg – Stal Kraśnik 1:1 • Wisła Sandomierz – KS Wążownica 1:1 • KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Avia Świdnik zakończył się po zamknięciu wydania • Mecze: Jutrzenka Giebułtów – Stal Stalowa Wola i Podhale Nowy Targ

– Podlasie Biała Podlaska zostały przełożone.

1. Wisła P.	6	18	17-6
2. Wisła S.	5	13	11-2
3. Sokół	5	13	12-5
4. ŁKS	6	11	10-6
5. Lewart	6	8	9-8
6. Orleń	4	7	5-4
7. Stal K.	6	7	6-9
8. Wążownica	6	7	10-16
9. Podhale	2	6	3-0
10. KSZO	3	6	5-4
11. Korona II	6	6	9-11
12. Wisłoka	6	6	6-11
13. Avia	4	6	9-5
14. Siarka	5	5	8-4
15. Chełmianka	6	5	7-10
16. Stal St. W.	2	3	5-6
17. Podlasie	3	3	3-8
18. Wólczanka	4	3	7-9
19. Jutrzenka	2	3	2-3
20. Cracovia II	5	3	2-7
21. Hetman	6	1	2-14

29-30 sierpnia: Avia – Wólczanka • Podlasie – KSZO • Wążownica – Podhale • Stal Kraśnik – Wisła Sandomierz • ŁKS – Siarka • Wisła Puławy – Lewart • Sokół – Wisłoka • Orleń – Chełmianka • Cracovia II – Hetman • Stal Stalowa Wola – Korona II • Pauza – Jutrzenka.

WYNIKI PUCHARU POLSKI

1/8 finału w okręgu zamojskim: Łada 1945 Biłgoraj – Unia Hrubieszów 1:3 • Andoria Mircze – Błękitni Obsza 0:2 • Pogoń 96 Łaszczówka – Gryf Gmina Zamość 2:1 • Kryształ Wersbrowice – Huczwa Tyszowce 2:4.
III runda w okręgu chełmskim: Orzeł Srebrzyszcze – Victoria Żmudź przerwany przy stanie 0:4 • Ogniwo Wierzbita – Hetman Żółkiewka przerwany przy stanie 0:1 • Włodawianka Włodawa – Sparta Rejowiec Fabryczny 2:1 • Granica Dorohusk – Unia Białopole 1:1, 3:4 w karnych • Unia Rejowiec – Start Krasnostaw 2:7 • Brat Siennica Nadolna – Bug Hanna 3:0 • Ruch Izbica – Kłos Gmina Chełm 0:4.

Szóste zwycięstwo,
pierwsze czyste konto

PIŁKARSKA III LIGA Wisła nie do zatrzymania. Klub z Puław w środę dopisał do swojego konta kolejne trzy punkty. Tym razem po zwycięstwie w Dębicy z tamtejszą Wisłoką 2:0. To szósta wygrana Dumy Powiśla w szóstej kolejce nowego sezonu



Już sześciu rywali nie znalazło sposobu na piłkarzy z Puław

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W ostatnich meczach trener lidera trochę rotował składem. W środę wystawił jednak najmocniejszą jednostkę. Pierwszy raz w „podstawie” pojawił się Łukasz Kuban. Nie zabrakło też doświadczonych: Emila Drozdowicza, Adriana Paluchowskiego i najlepszego strzelca Łukasza Kacprzyckiego.

Od pierwszego gwizdka groźniejsi byli goście. W dziewiątej minucie wynik powinien otworzyć Paluchowski, ale w sytuacji sam na sam z bramkarzem rywali strzelił nad poprzeczką. Później swoje szanse mieli: Kacprzycki, czy Drozdowicz,

ale żadnej z nich Dumie Powiśla nie udało się zamienić na gola. I ostatecznie po 45 minutach był bezbramkowy remis.

Nie udało się w pierwszej, ale od czego jest druga odsłona. Szybko okazję miał Paluchowski, ale tym razem rykoszet spowodował, że Wisła zarobiła tylko rzut rożny. „Paluch” w 52 minucie stanął przed kolejną szansą i tym razem z zimną krwią posłał piłkę do siatki. Dużą cegiełkę do tego trafienia dołożył jednak Przemysław Skalecki, który świetnie zagrał w szesnastkę przeciwnika.

Kolejne minuty? Wisłoka ruszyła do ataku w poszukiwaniu wyrównania. Było

parę stałych fragmentów gry, ale defensywa przyjezdnych nie dała się zaskoczyć. A w samej końcówce resztki nadziei rywalom odebrał Drozdowicz, który skorzystał z błędu bramkarza gospodarzy i ustalił wynik na 2:0. Trzeba dodać, że to dopiero pierwsze czyste konto zespołu trenera Pawłaka w sezonie 2020/2021. Trzeba dodać, że remis w środę zanotowała Wisła Sandomierz i lider powiększył przewagę do pięciu „oczek”.

Już w niedzielę kolejne derby. Na stadionie MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka pojawi się beniaminek z Lubartowa. A to oznacza powrót do Puław dla wielu byłych piłkarzy Wisły, w tym: Arka-

dusza Maksymiuka, Konrada Szczotki, czy Krystiana Żeliski. A do tego także obecny szkoleniowiec Lewartu Tomasza Bednaruka, który również ma za sobą występy w Dumie Powiśla.

Wisłoka Dębica – Wisła Puławy 0:2 (0:0)

Bramki: Paluchowski (52), Drozdowicz (90+3).

Wisłoka: Libera – Król, Makowski, Partyka, Kogut (56 Rębisz), Wrzosek (56 Prokop), Fedan, Łanucha, Zygmunt (79 Lubera), Sojda, Palonek (68 Siedlik).

Wisła: Kołotyło – Kubań, Pielach, Cyfert, Cheba, Bartosiak (73 W. Puton), Skalecki, Kacprzycki, K. Puton (83 Kiczuk), Drozdowicz, Paluchowski (83 Brągiel).

Żółte kartki: Zygmunt, Król – Kuban, K. Puton.

Sędziował: Artur Szalc (Kielce).

Małe postępy w Zamościu

PIŁKARSKA III LIGA Pierwszy punkt Hetmana w nowym sezonie. Zamościanie w środę zremisowali u siebie z Orleńtami Spomlek 0:0. Obie drużyny nie stworzyły sobie zbyt wielu sytuacji, ale bliżej wygranej byli jednak piłkarze z Radzyna Podlaskiego

W pierwszej połowie kibice porządnie wynudzili się na trybunach. Tak naprawdę obie ekipy stworzyły sobie po jednej, groźnej sytuacji. Najpierw w 26 minucie Edvinas Baniulis sprawdził czujność Grzegorza Gibkiego, ale bramkarz gospodarzy był na posterunku. W odpowiedzi nieźle uderzył Piotr Białousko. Efektu bramkowego jednak nie było.

Delikatnie mówiąc druga odsłona też nie zachwyciła. W 55 minucie dobry pressing w wykonaniu gości mógł przynieść im gola. Karol Kalita zabrał piłkę obrońcy, ale naciskany przez drugiego zawodnika

ka Hetmana uderzył obok słupka. W kolejnych fragmentach derbów na pewno to przyjezdni byli bliżej zdobycia gola. Raz porządnie „zakotłowało” się w szesnastce zamościan, ale ci ratowali się wybić na uwolnienie. Maciej Wojczuk wygrał już pojedynek z obrońcą, ale jego dośrodkowanie na rzut rożny wybił kolejny z defensorów. Po centrze z narożnika boiska też zrobiło się gorąco, ale tym razem Gibki zrobił swoje.

Trener Jarosław Czarniecki w krótkim odstępie czasu dokonał czterech zmian. I można powiedzieć, że te rozszady przyniosły jakiś skutek, bo w końcówce groźniej było jednak pod bramką



Pojedynek kapitanów: Rafała Turczyńa i Patryka Szymali

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

Bartosza Klebaniuka. Jeżeli miejscowym udało się jednak dotrzeć do pola karnego Orleńt, to z oddaniem dobrego strzału było już dużo gorzej. I ostatecznie po bez-

barwnym meczu obie ekipy podzieliły się punktami.

– Bardzo trudno było nam tworzyć sytuacje. Doczekaliśmy się jednak dwóch, które nie zostały wykorzystane.

Dlatego musimy zadowolić się punktem. Szanujemy jednak to „oczko”, bo graliśmy z dobrze zorganizowanym przeciwnikiem, który był groźny w kontrach. Szczególnie w pierwszej połowie mogli nam zagrozić. Widać było u nich dużą determinację i charakter. Trudno było sforsować ich linię obrony i pomocy – ocenia Artur Bożyk, trener ekipy z Radzyna Podlaskiego.

Gospodarze cieszyli się za to z pierwszego punktu. – Nasze założenia przed meczem były takie, żeby budować ten zespół i robić kroczek po kroczku małe postępy. Dla nas takim postępowaniem było zachowanie czystego konta. Chłopaki

zagrali z sercem i determinacją. Nie ustrzegliśmy się błędów, ale pamiętajmy, że ten zespół został zbudowany trzy dni przed ligą. Drużyna poznaje się dopiero przy okazji meczów ligowych. Mam nadzieję, że z biegiem czasu będziemy wyglądać coraz lepiej – mówi trener Czarniecki.

(LUKISZ)

Hetman Zamość – Orleńta Spomlek Radzyna Podlaski 0:0

Hetman: Gibki – Wolanin, Jaroszyński, Mysza, Gierowski (64 Macias), Dajos (72 Jamroz), Turczyn, Cain (72 Baran), Kruczkowski, Białousko, Grzęda (64 Koszel).

Orleńta: Klebaniuk – Nowosadko, Kursa, Kot, Szymala, Syryjczyk, Kobiłka, Kamiński, Wojczuk (82 Kuźma), Kalita, Baniulis (57 Rycal).

KARTKA Z KALENDARZA

1492

Jan I Olbracht został
wybrany na króla Polski

1863

w Petersburgu
uruchomiono pierwszą
linię tramwaju konnego

1955

ukazało się pierwsze
wydanie „Księgi Rekordów
Guinnessa”

1962

wystrzelono amerykańską
sondę wenusjańską
Mariner 2

1964

urodził się Andrzej Chyra,
polski aktor

1971

premiera filmu „Nie lubię
poniedziałku” w reżyserii
Tadeusza Chmielewskiego

1978

dokonano oblotu
samolotu rolniczego PZL
M18 Dromader

1979

urodził się Aaron Paul,
amerykański aktor, znany
z roli Jessego Pinkmana w
serialu „Breaking Bad”

1991

urodziła się Monika
Hojnisz, polska
biathlonistka, brązowa
medalistka Mistrzostw
Świata w Nowym Měście
(2013) w biegu masowym

2003

Robert Korzeniowski
zdobył podczas IX
Mistrzostw Świata w
Lekkoatletyce w Paryżu
złoty medal w chodzie na
50 km, ustanawiając
rekord świata czasem
3:36:03

51

procent głosujących w
referendum obywateli
Szwecji opowiedziało się
przeciwko wprowadzeniu
prohibicji. Referendum
odbyło się 27 sierpnia 1922
roku

Skarby starożytnego świata

DO ZOBACZENIA Historyczka, profesor Bettany Hughes, ujawnia kluczowe momenty i przełomowe osiągnięcia starożytnych Egipcjan, które wpłynęły na światową cywilizację. Podróżuje od ujścia Nilu na północy kraju, do brzegów jeziora Nasser na dalekim południu.

Po drodze prezentuje Wielkiego Sfinksa, pierwotne miejsce położenia Kamienia Rosetta, Dolinę Królów i piramidy w Gizie. Szczególną uwagę poświęca wnętrzu świątyni Abu Simbel.

To wszystko będzie można zobaczyć w 6-odcinkowym programie „Skarby starożytnego świata”. Premiera: 6 września o godzinie 15 na antenie National Geographic.



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

Stresujące marzenia

NA SCENIE Małgorzata Tomaszewska poprowadzi tegoroczny 57. Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Podkreśla, że od zawsze było to jedno z jej największych marzeń

Prezenterka tłumaczy, że poprowadzenie festiwalu muzycznego jest dla niej sporym zawodowym wyzwaniem. Zaznacza, że bardzo cieszy się z szansy, jaką dostała. Obecnie przygotowuje się do swojej roli. Razem z innymi osobami, które czuwają nad przebiegiem wydarzenia, dopracowuje szczegóły przedsięwzięcia.

- Do roli prowadzących przygotowujemy się głównie na kolegiach. Sprawdzamy teksty, czytamy je, zastanawiamy się nad koncepcją, dogrywamy każdy szczegół. Oczywiście mierzymy również kreacje. Ja będę miała aż trzy różne stylizacje, przygotowania są w toku - mówi w rozmowie z agencją Newseria Lifestyle Małgorzata Tomaszewska. Dodaje, że festiwal w Opolu cieszy się bardzo dużą popularnością wśród Polaków. By spełnić oczekiwania publiczności, przedsięwzięcie musi być bardzo szczegółowo dopracowane. Potknięcia i przejęzyczenia mogłyby zepsuć zabawę i obniżyć poziom.



Do tego Małgorzata Tomaszewska nie chce dopuścić. - Festiwal w Opolu to bardzo ważne wydarzenie. Tu nie ma miejsca na żadne pomyłki. Dlatego właśnie chcemy, żeby było pięknie, żeby wszystko było przygotowane od A do Z i dopięte na ostatni guzik.

Małgorzata Tomaszewska przyznaje, że chociaż nie

Będę miała aż trzy różne stylizacje, przygotowania są w toku - mówi Małgorzata Tomaszewska, poprowadzi tegoroczny 57. Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu (4-7 września)

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

może doczekać się festiwalu, odczuwa stres związany z występem. Zaznacza, że trema jej nie paraliżuje. Wręcz przeciwnie: uczucie to jest niezwykle motywujące. To oznaka, że bardzo zależy jej na tym, by dobrze wypaść.

- Oczywiście mam tremę. Podczas rozmów żartuję, że chyba żadne marzenia nie

są obciążone taką trema jak moje. Mam najbardziej stresujące marzenia na świecie. Jednak bardzo się cieszę, że poprowadzę festiwal. Poza tym artyści, którzy wystąpią na scenie, mówili mi, że pomimo lat doświadczenia także mają tremę. Uważam więc, że jeśli jej zabraknie, trzeba zmienić zawód.

NEWSERIA LIFESTYLE

Cztery razy 165Hz

TECHNOLOGIE 24 i 27 cali, rozdzielczość Full HD i FreeSync Premium. Wszystkie modele mają też odświeżanie 165Hz. Firma AOC wprowadza cztery nowe monitory dla graczy.

AOC C24G2AE i C24G2U korzystają z 24-calowych paneli o kontraście typowym dla tego typu matryc - 3000:1. Zaś modele AOC C27G2AE oraz C27G2U oparto na 27-calowych wyświetlaczach, które oferują kontrast statyczny na poziomie 4000:1. Modele o oznaczeniu AE to podstawowe, tańsze wersje. Z kolei monitory z oznaczeniem U na końcu nazwy zostały wzbogacone o pod-



stawę oferującą regulację wysokości oraz czteroportowy koncentrator USB. Wszystkie modele wyświetlają obraz o rozdzielczo-

ści 1920 x 1080 px i oferują wsparcie dla technologii AMD FreeSync Premium w zakresie odświeżania od 48 do 165 Hz. Czas reakcji ich

paneli wynosi 1 ms MPRT, a za zniwelowanie efektu smużenia obrazu odpowiada funkcja Montion Blur Reduction.

Ceny? 889/979 złotych za wersje 24 calowe i 1 199/1 289 złotych za wersje 27 calowe.

(RAD)